DZIŚ STRONY ZDROWIA

DZIŚ STRONY ZDROWIA

SAMOBADANIE PIERSI. WARTO TO ROBIĆ

GUZY NIE ZAWSZE OZNACZAJĄ ZŁOŚLIWĄ ZMIANĘ

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 239 (23 880) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 14.10.2026

77 lat

Gazeta Krakowska



FOT. AGNIESZKA NIGBOR-CHMURA

Susza

Klimkówka jest w agonii. Księżycowy krajobraz w miejscu jeziora przeraża, tak samo jak kości znalezione na Wyspie Nieumarłych – Str. 3

Podhale

Osiem rozbitych aut i dwie uszkodzone stacje benzynowe to efekt szalonego rajdu 59-letniej Warszawianki – Str. 4

Kontrowersje sportowe

Michał Listkiewicz nie przyłącza się do narzekań na sędziów piłkarskich. Wady widzi u piłkarzy – Str. 15



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ/PP

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Brak wrażliwości

Odzież polskiej firmy wyglądała jak pasiaki z Auschwitz

Po burzy w internecie firma wycofała ze swojej oferty kontrowersyjny strój („w niebieskim odcieniu z retro paskami"). Szkoda, że dopiero po burzy – Str. 5

Lisia Góra (pow. tarnowski). Budowa obwodnicy jest zagrożona przez kontrolę z ministerstwa, ale zarząd dróg się nie martwi – Str. 4

Wadowice. Rynek przejdzie metamorfozę. Zmiana będzie ewolucyjna, ale efekt ma być wspaniały, wręcz rewolucyjny! – Str. 4

Nowy Sącz

Zastrzelony przez funkcjonariusza 41-latek miał już na koncie napaść na policjantów

Alicja Fałek

Śmiertelnie postrzelony przez policjanta podczas niedzielnej interwencji na ul. Lwowskiej mężczyzna był już wcześniej notowany za czynną napaść na funkcjonariuszy policji. Jak przekazała sądecka prokuratura, kary uniknął, bo w momencie dokonania czynu miał zniesioną poczytalność. Trwa śledztwo w sprawie niedzielnego zajścia.

Prokuratura Rejonowa w Nowym Sączu wyjaśnia okoliczności tragicznych wydarzeń. 11 października na ulicy Lwowskiej przed południem ubrany w długi płaszcz i wysokie gumiaki mężczyzna miał poruszać się ulicą, trzymając w ręku nóż. W zgłoszeniu mowa była także o groźbach, jakie kierował w stosunku do kobiet. Interweniowała policja, a podczas działań doszło do postrzelenia 41-latka, który w wyniku poniesionych obrażeń zmarł.

– W tej sprawie prokurator wszczął śledztwo dotyczące czynnej napaści na funkcjonariusza policji z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża – informuje prokurator Justyna Rataj-Mykietyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu.

Postępowanie jest na wstępnym etapie i jak do tej pory ustalono, że funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji otrzymali zgłoszenie i podejmowali interwencję w związku z informacją o agresywnym mężczyźnie, który miał poruszać się ulicami Nowego Sącza z nożem w ręku.

– Podczas interwencji funkcjonariusze wzywali mężczyznę do odrzucenia noża, a także do zachowania zgodnego z prawem. Mężczyzna nie reagował na polecenia i w dalszym ciągu zachowywał się agresywnie. W tej sytuacji funkcjonariusze podjęli decyzję o użyciu środka przymusu bezpośredniego w postaci tasera (paralizator – przyp. red.) – relacjonuje przebieg zdarzeń prokurator Rataj-Mykietyn. – Ten środek okazał się jednak nieskuteczny. Mężczyzna w dalszym ciągu był agresywny i ruszył z nożem w kierunku policjantów. W związku z tym jeden z funkcjonariuszy oddał strzały w kierunku mężczyzny.

Policjanci niezwłocznie udzielili postrzelonemu mężczyźnie pomocy medycznej, a po przybyciu na miejsce zdarzenia karetki pogotowia, przekazali go zespołowi ratowników. 41-latek został przetransportowany do szpitala w Nowym Sączu, gdzie wskutek doznanych obrażeń zmarł.

– W tej sprawie na miejscu zdarzenia pod nadzorem prokuratora prowadzono oględziny. Równolegle swoje czynności prokurator rejonowy wykonywał w siedzibie Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu, gdzie zabezpieczono tasery, broń służbową, a także zapisy z kamer nasobnych funkcjonariuszy oraz dokumentację – dodaje rzeczniczka sądeckiej prokuratury.

Policjanci, którzy uczestniczyli w interwencji wobec 41-latka, zostali poddani badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wszyscy byli trzeźwi. Funkcjonariusz, który oddał strzał, nie został jeszcze przesłuchany. Będzie przesłuchiwany w charakterze świadka.

©℗

– Str. 3

eprasa.pl 8eaa481aba

POLECAMY

Czwartek: Bezpłatne programy zdrowotne. PIĄTEK: Czy szkoły mogą być bezpieczne?

14.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Alana, Bernarda, Dominika
Telefon alarmowy: 112

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny
Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Dawid Foltyniewicz: Olisadebe zagrał 20 minut. Sentyment wygrał cały mecz

publicysta

W sporcie można zarobić nawet na sentymencie. I bardzo dobrze. Po wizycie w Kłopotowie (woj. dolnośląskie) trudno mi znaleźć powód, żeby kręcić nosem na ostatni oficjalny występ Emmanuela Olisadebe. 47-letni napastnik zagrał 20 minut w barwach KS Kłopotów-Osiek. Sportowego zbawienia dla klubu z A-klasy z tego nie będzie. Za to wydarzenie, o którym długo będzie się mówiło, już jest.

Na półtorej godziny przed pierwszym gwizdkiem odbyła się konferencja prasowa. Z zegarkiem w ręku: 150 sekund. Olisadebe przyznał, że sam jest zaskoczony lekką tremą. I w zasadzie tyle. Cała otoczka miała jednak rozmach. Ogólnopolskie telewizje, prawie tysiąc widzów, wójt gminy Lubin Norbert Grabowski i bohater wchodzący na boisko w zielonym dymie, w barwach klubu. Do tego kiełbaski, karkówka i niedzielne spotkanie, na które przyszło się dla czegoś więcej niż wyniku.

Klub przygotował około stu koszulek z nazwiskiem i autografem Olisadebe, po 280 zł. Gdyby wszystkie znalazły nabywców, dałoby to 28 tys. zł przychodu. Od tego trzeba odjąć koszty, ale dla małego klubu taka okazja ma znaczenie. Do tego dochodzi zainteresowanie mediów, które zwykle boiska w Kłopotowie nie odwiedzają. Jedno nazwisko wystarczyło, żeby miejscowy futbol dostał swoje pięć minut w całej Polsce.

Olisadebe dostał pożegnanie, klub szansę na zarobek i rozgłos, mieszkańcy wydarzenie, jakiego Kłopotów prawdopodobnie jeszcze nie widział. Całkiem dużo jak na 20 minut gry człowieka, którego największe reprezentacyjne chwile przypadły ćwierć wieku temu. Sentyment miał tego dnia swoją cenę. Miał też wartość. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś
13°C/7°C

jutro
13°C/3°C

BOOM MIESZKANIOWY

Hajda do Skrzyszowa! Wiele osób wybiera życie na wsi, ale blisko miasta

Paweł Chwał

Już blisko 200 wniosków o pozwolenie na budowę złożono w tym roku w gminie Skrzyszów koło Tarnowa. Samorząd szacuje, że wraz z budową nowych domów w najbliższym czasie w poszczególnych miejscowościach gminy może zamieszkać nawet tysiąc osób.



FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Gmina rozwija się dynamicznie

Skrzyszów to teraz jedna z najbardziej dynamicznie rozwijających się gmin pod Tarnowem. Powstają nowe zakłady, m.in. wzdłuż DK 94, a także przy drodze prowadzącej z Ładnej przez Skrzyszów do Szynwałdu.

Od kilku lat systematycznie rośnie też liczba mieszkańców. Na koniec ubiegłego roku w gminie Skrzyszów było zameldowanych 14 201 osób. W 2025 r. nowych zameldowań było 278. - Obecny rok będzie rekordowy pod względem liczby wydanych pozwoleń na budowę. Złożono już blisko 200 wniosków, a przed nami jest jeszcze niemal cały kwartał - zauważa Marcin Kiwior, wójt Skrzyszowa.

Co istotne, planowane inwestycje mieszkaniowe dotyczą nie tylko budynków jednorodzinnych, ale również „bliźniaków” oraz w zabudowie szeregowej. Związane jest to m.in. z tym, że cały teren gminy został wcześnie objęty planami zagospodarowania przestrzennego, co zdecydowanie usprawniło procedury związane z rozpoczęciem inwestycji.

- Pod względem wydanych pozwoleń na budowę prym wiodą zwłaszcza Pogórska Wola i Ładna, ale sporo buduje się też w samym Skrzyszowie – wylicza Marcin Kiwior.

Rośnie też liczba osób, które decydują się zamieszkać w gminie Skrzyszów i przeprowadzają się na wieś zarówno z Tarnowa, ale też z Krakowa czy Rzeszowa. Atutem są nie tylko niższe ceny za nieruchomości, ale też dobra lokalizacja - blisko miasta oraz atrakcyjna oferta dla młodych rodzin. Gmina inwestuje w szkoły, przedszkola, a także powiększyła samorządowy żłobek, który w tym momencie będzie dysponował już blisko setką miejsc.

Efektem dużego zainteresowania Skrzyszowem jest m.in. rozpoczęta budowa nowego osiedla w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. W Górnym Skrzyszowie powstanie na początek 16 mieszkań, ale to prawdopodobnie dopiero początek większej inwestycji. Zainteresowanie nowymi mieszkaniami było spore. Zgłosiło się ponad 30 osób. Wnioski składali zarówno mieszkańcy gminy, jak i chętni spoza niej.

- Nie poprzestajemy na tych ośmiu budynkach i już jesteśmy wstępnie dogadani ze spółką, że będziemy budować kolejne. Teren mamy, musimy jeszcze uregulować tylko kwestie związane z drogą. Planowane jest tam naprawdę spore osiedle, ale wyłącznie w zabudowie szeregowej jednorodzinnej. Nie chcemy stawiać tam bloków, bo nie pasują do tego miejsca - tłumaczy Marcin Kiwior. ©℗

PRZYRODA

Rozczochrana główka i duży zbójecki dziób, czyli sójka

Grzegorz Tabasz

Na liście ptaków, które zostają u nas na zimę pominąłem wczoraj jeden gatunek. Ładny, mądry i ... hałaśliwy. Niniejszym biję się w pierś i zwracam honor. Mam na myśli sójki. Bardzo ładny stworek wielkości znanej wszystkim kawki. Brązowy tułów i ozdobne biało-niebiesko-czarne paski na skrzydłach. Plus krasiasty ogon. Rozczochrana główka i duży zbójecki dziób. Sójki są nieufne, podejrzliwe, płochliwe. Zwykle pracują w parach. Gdy jeden ptak penetruje otoczenie w poszukiwaniu jedzenia, drugi siedzi na czatach. Potem następuje zmiana ról. Na widok człowieka wrzeszczą jak oszalałe i uciekają. Spotkacie je (czy raczej usłyszycie ochrypłe głosy) na kraju lasu czy parku. Sójka wczesnym rankiem zagląda od ogrodów. Znika, gdy tylko ludzie wyjdą na zewnątrz. Ptaki mają dobrą pamięć, w której zachowały wspomnienia bezlitosnej walki wydanej im kiedyś przez myśliwych. Przyłapane wielokroć na pustoszeniu cudzych gniazd, natychmiast trafiły na wysoką pozycję listy szkodników. Bez żadnych dowodów. Poniewczasie okazało się, że straty w postaci zabitych zajączków, bażantów czy inne ptasiej drobnicy są mocno przeszacowane i sójkom wreszcie dano spokój. Ostatnio przyrodnicy zaczęli ptaki doceniać. Jesienią gromadzą zapasy nasion w licznych magazynach - dziuple, dziury w ziemi. Część zgubią, o innych zapomną. Z porzuconych żołędzi i orzechów wyrasta nowy las.

eprasa.pl 8eaa481aba

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

SUSZA

To Klimkówka. Przeszliśmy po dnie suchą stopą

Klimkówka wysycha, zbiornik jest w agonii, umiera na naszych oczach. Księżycowy krajobraz przeraża. Przygnębienie pogłębia znaleziona kupka kości. Może ludzkich? Czy ktoś kopał w miejscu dawnego cmentarza?

Agnieszka Nigbor-Chmura

Jeszcze wiosną nie przyszłoby mi do głowy, że będzie to możliwe. Dzisiaj wchodzę na dno jeziora od strony Słonecznej Przystani w kierunku Uścia Gorlickiego. Jest sucho. Butów po powrocie nie trzeba nawet myć. Zamiast szumu fal jest grobowa cisza. Zamiast tafli wody jest popękane klepisko mułu na dnie. Zamiast życia jest agonia.



FOT. AGNIESZKA NIGBOR-CHMURA

Susza odkrywa to, co do tej pory przez 30 lat było pod wodą

Jeszcze w maju tego roku miejsce gdzie stoję było pod wodą. Teraz przede mną rozciąga się ogromna, wysuszona przestrzeń. Podłoże jest popękane na tysiące fragmentów. Wokół cisza, pustka.

Klimkówka w agonii

Przede mną najpierw odsłania się stara droga prowadząca przez dawną wieś Klimkówka. Droga, którą woda przykryła około 30 lat temu. Asfalt wychodzi spod mułu i osadów naprzeciw Zatoki Kunkowskiej. Miejscami jest pokruszony, miejscami znika pod warstwą naniesionej ziemi, ale wciąż można rozpoznać przebieg drogi. Można nią iść dalej, w kierunku zapory. Księżycowy krajobraz przeraża, wywołuje dreszcze. Klimkówka wysycha, zbiornik jest w agonii, umiera na oczach nas wszystkich.

Na wyschniętym dnie widać nie tylko ślady dawnej obecności człowieka. Są tu również ślady zwierząt. Tropy prowadzą przez odsłoniętą przestrzeń. To ślady zwierząt, które z okolicznych lasów przychodzą, żeby napić się wody. Tyle że dziś zastają pustynię.

Wędrując po dnie, widzę też ślady ludzkich wypraw. Koleiny po quadach, ślady motocykli crossowych, rowerów, a nawet samochodowych opon. Ludzie wjeżdżają i wchodzą tam, gdzie jeszcze niedawno była woda. Nie wszyscy chyba zdają sobie sprawę, że pod wyschniętą powierzchnią mogą kryć się niebezpieczne osady, grząskie fragmenty i pozostałości dawnej zabudowy. Przecież nie wiemy, co dokładnie kryje dno, które przez 30 lat pozostawało zalane.

W Klimkówce były sklep i szkoła

Jeszcze w latach 60. i 70. minionego wieku w granicach administracyjnych Klimkówki, wsi położonej w dolinie Ropy, było 46 domostw z budynkami gospodarczymi. W centrum wsi stała szkoła podstawowa, sklep spożywczy, kuźnia, remiza Ochotniczej Straży Pożarnej, murowany kościół rzymskokatolicki - wcześniej cerkiew pw. Zaśnięcia Bogurodzicy, wybudowana w 1914 roku. Była też kaplica cmentarna, a przy niej cmentarz.

Po wywłaszczeniu gruntów i przesiedleniu mieszkańców z krajobrazu doliny Ropy w pierwszej kolejności zniknęły domy, stajnie i obory. Doły kloaczne, gnojownie oraz teren cmentarza po przeniesieniu grobów zostały zdezynfekowane wapnem, a następnie przykryte warstwą ziemi. Do tej pory to właśnie nekropolia, a raczej to, co po niej zostało, wzbudzało najwięcej emocji.

Wyspa Nieumarłych

To miał być tylko spacer. Chcieliśmy zobaczyć, jak wygląda wysychający zbiornik i wyspa odsłonięta w rejonie zapory.

Na cyplu zwanym Wyspą Nieumarłych, gdzie przed zalaniem zbiornika przez lata funkcjonował cmentarz, znaleźliśmy kości. Wśród nich fragmenty przypominające kości piszczelowe, kręgosłupa, żebra i łopatkę. Były zgromadzone na fragmencie starego paleniska grillowego leżącego na wyschniętym dnie jeziora. Jedne jakby „młodsze", może zwierzęce, ale inne, złożone w tym samym miejscu - przypuszczalnie ludzkie.

Czy ktoś je wcześniej odnalazł? Czy zostały przemieszczone? A może ktoś przeszukiwał teren dawnego cmentarza? Na dnie zbiornika widać miejsca przypominające ślady kopania. Dziś nie sposób jednak przesądzić, jak doszło do tego, co zastaliśmy.

Policja zabezpieczyła kości

Wezwaliśmy policję. Po konsultacji patrolu z Komendą Powiatową Policji w Gorlicach przyjechali jeszcze technicy. Znalezisko zostało sfotografowane i zabezpieczone do dalszych badań. Jak przekazał nam Gustaw Janas, rzecznik prasowy gorlickiej policji, komenda będzie prowadzić czynności w tej sprawie.

Gdy powstawał zbiornik, cmentarz dawnej Klimkówki, na którym spoczęły cztery pokolenia mieszkańców tej beskidzkiej wsi, został ekshumowany. Szczątki przeniesiono do kwatery na cmentarzu w Łosiu. Tam trafiały również kości odnajdywane później, gdy woda odsłaniała fragmenty dawnego miejsca pochówku.

Jeśli policja potwierdzi, że również tym razem mamy do czynienia z ludzkimi szczątkami, zostaną one pochowane właśnie tam.

Liczby są równie niepokojące

Aktualne dane Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie wskazują, że w Klimkówce pozostało już tylko 3,7 mln metrów sześciennych wody. Zbiornik jest wypełniony w zaledwie 8 procentach.

Bilans jest dramatyczny. Ze zbiornika nadal odprowadzany jest 1 metr sześc. wody na sekundę, a dopływa zaledwie 0,14 metra sześc. na sekundę. To oznacza, że ubywa jej znacznie więcej, niż napływa.

Jeśli utrzymają się obecne warunki pogodowe, nie będzie opadów, a odpływ pozostanie na tym poziomie, w ciągu dwóch–trzech tygodni możemy zbliżyć się do poziomu krytycznego. Wtedy konieczne będzie ograniczenie odpływu do ilości wody, która rzeczywiście wpływa do zbiornika. ©℗

NOWY SĄCZ

Śledztwo w sprawie policyjnej akcji na ul. Lwowskiej. Jest świadek i nagranie

Alicja Fałek

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie wypadków z niedzieli, 11 października. Jednym z przesłuchiwanych był naoczny świadek tych wydarzeń, który całe zajście nagrywał.

W ramach śledztwa czynności wykonywał m.in. biegły z zakresu badania broni i balistyki z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Świadek nagrywał zajście

Zabezpieczono również zapisy z monitoringu, który obejmuje miejsce zdarzenia, a także przesłuchano świadków, którzy potwierdzali, że 41-latek zachowywał się irracjonalnie. Jednym z przesłuchiwanych był naoczny świadek tych wydarzeń, który całe zajście nagrywał. To nagranie również zostało włączone w poczet materiału dowodowego.

- Prowadzone są też czynności dotyczące użycia broni przez funkcjonariuszy policji i ewentualnego przekroczenia uprawnień w tym zakresie. Jest to standardowa procedura w tego rodzaju przypadkach. Na późniejszym etapie materiały w tym zakresie zostaną wyłączone do odrębnego postępowania - podkreśla prokurator Rataj-Mykietyn.

W przeszłości był notowany

Z posiadanych przez prokuraturę informacji wynika, że wobec zmarłego mieszkańca Nowego Sącza w przeszłości toczyło się postępowanie karne związane z czynną napaścią na funkcjonariuszy policji. Zostało ono zakończone skierowaniem wniosku do sądu o umorzenie postępowania i zastosowanie wobec 41-latka środków zabezpieczających wobec stwierdzenia, że miał on zniesioną poczytalność.

- Będziemy weryfikować, czy ten mężczyzna w przeszłości leczył się psychiatrycznie. Jeszcze wczoraj były przeprowadzone również czynności w miejscu jego zamieszkania, gdzie zabezpieczono jego komputer, a także dokumentację medyczną, więc te kwestie również będą weryfikowane w toku prowadzonego postępowania – zaznacza rzeczniczka sądeckiej prokuratury.

Ciało Sądeczanina zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych, które zostaną przeprowadzone w Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie. Od zmarłego będzie pobrana krew do badań toksykologicznych, które dadzą odpowiedź na pytanie, czy znajdował się on pod wpływem alkoholu albo innych niedozwolonych substancji. ©℗

eprasa.pl 8eaa481aba

KONTROLA W SPRAWIE DECYZJI ZRID

Budowa obwodnicy Lisiej Góry zagrożona

Robert Gąsiorek

W Ministerstwie Rozwoju i Technologii toczy się postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności wydanej przez wojewodę decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) na budowę obwodnicy Lisiej Góry.

Obwodnica Lisiej Góry budzi pod Tarnowem duże emocje już od ponad dekady. Nowej drogi nie mogą się doczekać mieszkańcy ul. Jaracza i Mieleckiej, dla których utrapieniem jest duży ruch samochodów na trasie w kierunku Mielca.

Z drugiej strony planowana obwodnica od dawna jest oprotestowywana przez osoby zamieszkujące ul. Długą, nad którą nowa trasa ma przebiegać w formie estakady. Przez kilka lat próbowali oni storpedować plany budowy obwodnicy w takim przebiegu. Zaskarżano m.in. decyzję środowiskową, ale po długiej batalii sądowej została ona ostatecznie utrzymana w mocy.

W marcu tego roku inwestycja została oficjalnie rozpoczęta. Realizuje ją firma Strabag. Z budżetu województwa małopolskiego przeznaczono na ten cel ponad 65,5 mln złotych.

Obecny stan zaawansowania prac Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie określa na 20 procent.



FOT. FOT. ROBERT GĄSIOREK

Kontrola nie powoduje konieczności wstrzymania prac przy obwodnicy

- Obecnie trwają roboty związane z budową ciągu głównego, dróg dojazdowych Dj1, Dj3, sieci uzbrojenia terenu oraz przepustów - informuje Agnieszka Ćwiertniewicz-Leśniak z ZDW w Krakowie.

Wniosek o sprawdzenie ZRID

Prace są już na zaawansowanym etapie, tymczasem Ministerstwo Finansów i Gospodarki wydało pod koniec września obwieszczenie o wszczęciu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji ZRID na obwodnicę Lisiej Góry, którą 20 maja 2025 roku wydał wojewoda. Sprawa prowadzona jest przez Departament Lokalizacji Inwestycji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Zarząd Dróg Wojewódzkich zachowuje spokój

Wniosek o sprawdzenie ZRID wniosły dwie osoby. Postępowanie ma potrwać do 31 stycznia 2027 roku i nie powoduje konieczności wstrzymania prac. Czy w przypadku unieważnienia decyzji ZRID dalsza realizacja inwestycji nie będzie możliwa? W tej kwestii Zarząd Dróg Wojewódzkich (ZDW) jest spokojny. - Wykonawca obecnie realizuje roboty i ZDW nie ma przesłanek do stwierdzenia nieważności decyzji, a tym samym do zerwania umowy z wykonawcą oraz zaprzestania wykonywania robót budowlanych - zaznacza Agnieszka Ćwiertniewicz-Leśniak z Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie. ©℗

INWESTYCJE

Rynek w Wadowicach przejdzie metamorfozę. Efekt ma być wspaniały

Jerzy Zaborski

Koszt zaplanowanej metamorfozy to ponad 10 mln złotych. Na inwestycję pozyskano unijne dofinansowanie. Zamiast jednej wielkiej betonozy, na Rynku powstanie kilka stref. Umowa została podpisana, a prace rozpoczną się 1 czerwca 2027.

Firma, która wygrała przetarg, przygotuje dokumentację, uzyska wszystkie wymagane pozwolenia, a następnie wykona całość prac. Projekt ma być gotowy do końca maja 2027. Zakończenie prac planowane jest na 31 października 2028 roku.

- To będzie ewolucja, nie rewolucja, z poszanowaniem historii i uzgodniona z konserwatorem zabytków - podkreśla burmistrz Bartosz Kaliński. - Po wielu rozmowach i uzgodnieniach udało się wypracować kompromis, który pogodził troskę o historyczny charakter miejsca z potrzebami mieszkańców - dodaje.

Rynek zostanie podzielony na kilka stref: ● otwartą (na uroczystości i wydarzenia), ● zieloną (do odpoczynku i spotkań), ● mieszaną (z fontanną i zielenią) oraz ● gastronomiczną (ogródki pozostaną w obecnych lokalizacjach). Na rynku pojawi się więcej zieleni.



FOT. JERZY ZABORSKI

W ciągu dwóch lat Rynek w Wadowicach się zmieni

600 metrów kwadratowych betonowej nawierzchni zostanie zastąpione nie tylko licznymi trawnikami, ale będą także nasadzenia drzew i krzewów. Najwięcej zieleni pojawi się w części za fontanną. - Nowe nasadzenia otrzymają pełnowartościowe podłoże oraz system nawadniania - informuje burmistrz Kaliński.

Zachowany zostanie historyczny charakter placu. Odnowione zostaną także schody za bazyliką.

Rynek nie będzie miał barier architektonicznych. Powstaną piękne ścieżki dla pieszych, będą ławki, oznaczenia i tablice dla osób z niepełnosprawnościami. Będzie też nowe oświetlenie i monitoring. ©℗

PODHALE

Taranowała auta i stacje paliw. Jest w areszcie

Łukasz Bobek

59-latka z Warszawy, która w sobotę urządziła sobie szaleńczy rajd po Podhalu, rozbijając samochody i uszkadzając dwie stacje benzynowe - usłyszała prokuratorskie zarzuty. Grozi jej do 8 lat więzienia. Sąd w Nowym Targu zgodził się na trzymiesięczny tymczasowy areszt.

Zaczęło się w sobotę o 7 rano na stacji Circle K w Nowym Targu, gdy kobieta wyrzuciła z auta śmieci. Policjanci wylegitymowali ją, sprawdzili trzeźwość, pouczyli i odjechali. Kobieta została na stacji, a godzinę później znów było dotyczące niej zgłoszenie. Zachowywała się irracjonalnie, blokowała klientom wejście do budynku stacji, a następnie swoim samochodem uszkodziła cztery inne auta oraz motocykl i wjechała w drzwi wejściowe budynku stacji. Potem odjechała w kierunku Białki Tatrzańskiej, gdzie uszkodziła cztery auta - jeden z kierujących innym samochodem został ranny - a następnie wjechała w budynek stacji paliw. Wewnątrz było kilka osób. Potem wycofała i uciekła.

Po godz. 11 w miejscowości Podczerwone w gm. Czarny Dunajec policja zorganizowała blokadę. Kobieta staranowała radiowóz i uderzyła w ogrodzenie posesji przy drodze. Została zatrzymana.

- Usłyszała zarzuty sprowadzenia niebezpieczeństwa w ruchu lądowym, niezatrzymania się do kontroli oraz zarzuty uszkodzenia mienia. Odmówiła składania wyjaśnień - mówi



FOT. POLICJA NOWY TARG

59-latkę zatrzymano podczas blokady w Podczerwonem

Łukasz Ostrowski, zastępca prokuratora rejonowego w Nowym Targu. Grozi jej do 8 lat więzienia.

Śledczy wystąpili do sądu z wnioskiem o tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. W poniedziałek Sąd Rejonowy w Nowym Targu przychylił się do tego wniosku. Trwa śledztwo, prokuratura zamierza m.in. powołać biegłych z zakresu psychiatrii. ©℗

FINANSE

Powiat bocheński wyemituje obligacje na kwotę 14,6 miliona zł

Paweł Michalczyk

Powiat bocheński wybrał emitenta obligacji komunalnych. Samorząd zdecydował się na ten instrument finansowy, aby sfinansować planowany deficyt budżetowy i wcześniej zaciągnięte zobowiązania z tytułu wykupu wcześniej wyemitowanych obligacji. Koszt tego narzędzia to ponad 6,1 mln zł.

Emisja obligacji pozwala powiatowi zrealizować plan inwestycyjny założony w budżecie na 2027 rok. Wśród najważniejszych zadań są m.in. rozbudowa dróg powiatowych w miejscowościach Słomka i Gawłów, przebudowa budynku dydaktycznego przy ul. Windakiewicza 23 w Bochni, projekty związane z cyfryzacją i cyberbezpieczeństwem regionu oraz wkład finansowy w inwestycje szpitala. W tym przypadku chodzi o modernizację bloku operacyjnego oraz Oddziału Chirurgii Ogólnej i apteki szpitalnej, utworzenie Centrum Zdrowia Psychicznego w budynku po byłym pogotowiu, budowę nowego oddziału geriatrii oraz rozbudowę i wyposażenie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego (ZOL).

Obligacje zostaną wyemitowane w trzech seriach: dwóch po 6 mln zł i trzeciej w wysokości 2,6 mln zł. Ich emitentem będzie Dom Maklerski BDM S.A. z siedzibą w Katowicach przy ul. 3-go Maja 23, który w przetargu zaoferował cenę 6,1 mln zł.

Wykup obligacji nastąpi w latach 2031-2039. Zgodnie z założeniem będzie to możliwe z pomocą kolejnych kredytów bądź obligacji. ©℗

eprasa.pl 8eaa481aba

KONTROWERSJE

Odzież polskiej firmy – jak pasiaki z Auschwitz. Refleksja przyszła dopiero po burzy w internecie

Jerzy Zaborski

W sieci zawrzało, gdy znana marka odzieżowa w swojej ofercie dla dzieci zaprezentowała strój przypominający obozowy pasiak. Po fali krytyki polska firma usunęła kontrowersyjny produkt z oferty.



FOT. WIKIMEDIA-KONRAD KURZACZ-OWN WORK, CC BY-SA 3.0

Odzież polskiej firmy wyglądała jak pasiaki z Auschwitz. W reakcji na głosy oburzonych internautów producent wycofał ją ze swojej oferty

Co pewien czas zdarzają się takie sprawy. W 2020 r. głośno było o magnesach na lodówkę i podkładkach pod komputerową mysz z wizerunkiem KL Auschwitz. Dzięki interwencji muzealników udało się usunąć ze sklepów internetowych bardziej wymyślne „pamiątki": choinkowe bombki i poduszki z wizerunkiem Bramy Śmierci i spódnice mini ze zdjęciem krematoriów z obozu Auschwitz.

W przypadku pojawienia się odzieży przypominającej obozowe pasiaki, reakcja internautów była natychmiastowa. Na firmę posypały się gromy.

- To jest obrzydliwie, że aż nie chce się pisać! - grzmieli internauci.

- Historia drugiej wojny światowej i niemieckich obozów koncentracyjnych, w tym Auschwitz, sprawia, że pewne obrazy czy symbole nabrały szczególnego znaczenia w świadomości społecznej. Z pewnością jednym z takich symboli jest pasiak więźniarski. Był on elementem tragicznej obozowej rzeczywistości, w której człowieka pozbawiano godności i indywidualności - przypomina Paweł Sawicki, z biura prasowego Muzeum Auschwitz.

W niebieskim odcieniu z retro paskami...

„Dziecięce spodnie dresowe Tinycottons to propozycja dla najmłodszych, łącząca swobodę ruchów z modnym wyglądem. Wykonane z miękkiego polaru, prezentują się w niebieskim odcieniu z retro paskami. Ten model sprzyja wygodzie podczas zabawy oraz w codziennych stylizacjach"- tak swój produkt na stronie internetowej polecał answear.com.

W sieci powstała burza. Komplet w pasy od razu skojarzył się ze strojem więźnia. Zdecydowana większość komentujących była zbulwersowana nowym produktem.

Internauci tworzyli połączenia zdjęciowe zestawiające reklamę nowej odzieży z obozowym zdjęciem 14-letniej więźniarki, Czesławy Kwoki, jednej z ofiar akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie, która zginęła w obozie zabita zastrzykiem fenolu 12 marca 1943 roku. W momencie robienia zdjęcia do ewidencji obozowej dziewczynka była przerażona. Zestawienie takich fotografii wzbudzało zgrozę.

- Wrażliwość producentów i projektantów powinna łączyć się z wiedzą o znaczeniu i emocjach towarzyszących określonym symbolom - tłumaczy Paweł Sawicki z Muzeum Auschwitz. - W przypadku ostatnich kontrowersyjnych sytuacji zabrakło wrażliwości i świadomości, że takim wzorem mogą wywołać konkretne skojarzenia i że będzie to odbierane jako brak szacunku dla ofiar.

Produkt wycofany

Firma wycofała ten produkt ze swojej oferty. W wyjaśnieniach podkreśliła, że jako polska marka rozumie, jak bolesnym i ważnym fragmentem historii Polski i Europy jest pamięć o ofiarach Holocaustu i więźniach obozów koncentracyjnych. Kategorycznie odcina się od wykorzystania tej symboliki w działaniach sprzedażowych.

- Decyzję o wycofaniu kontrowersyjnych produktów, choć podjętą dopiero w reakcji na głosy oburzenia, można postrzegać jako spóźnioną lekcję wrażliwości. Szkoda, że taka refleksja nie pojawiła się na wcześniejszym etapie - komentuje Paweł Sawicki z biura Muzeum Auschwitz. ©℗

REKLAMA 0011592314

TOP 5

Serwisy Polska Press Grupy w TOP 5 najbardziej opiniotwórczych mediów regionalnych

1 GAZETA KRAKOWSKA 306
2 Radio Kraków 271
3 Radio Gdańsk 212
4 GŁOS WIELKOPOLSKI 153
5 GAZETA WROCŁAWSKA 143

Źródło: Instytut Monitorowania Mediów Liczba cytowań w sierpniu 2026

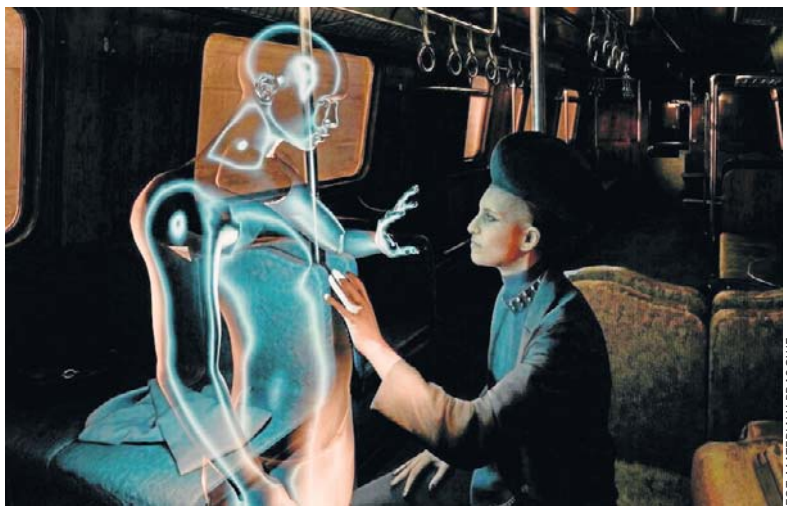
REKLAMA 0011588895



eprasa.pl 8eaa481aba

KRAKÓW OD 15 DO 18 PAŹDZIERNIKA

15. edycja Patchlab Digital Art Festivalu pod hasłem „Dream Sim" i niepokojące pytanie



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

„Dark Rooms" - immersyjne doświadczenie VR dla osób pełnoletnich w Pałacu Potockich

Paweł Gzyl

Patchlab to festiwal sztuki cyfrowej, który odbywa się w Krakowie od czternastu lat. Tegoroczna edycja stawia niepokojące pytanie: co zostało z marzeń o technologii, gdy narzędzia, które miały pomagać nam tworzyć przyszłość, zaczynają kształtować ją za nas?

Patchlab prezentuje nowe zjawiska na styku sztuki, nauki i technologii oraz przygląda się temu, jak kolejne innowacje zmieniają nasze doświadczenie rzeczywistości, wyobraźnię i relacje ze światem. Jubileuszowa edycja festiwalu stanie się okazją do spojrzenia na piętnaście lat przemian sztuki cyfrowej przez pryzmat technologicznych przełomów, obietnic i rozczarowań.

Tegoroczna edycja odbędzie się pod hasłem „Dream Sim". Organizatorzy festiwalu chcą przyjrzeć się momentowi, w którym technologia przestaje być jedynie narzędziem służącym realizacji ludzkich wyobrażeń, a coraz częściej sama uczestniczy w ich tworzeniu. Oto bowiem granica między tym, co realne, wyobrażone i symulowane, staje się coraz mniej wyraźna, podobnie jak granica między doświadczeniem a jego technologicznym odpowiednikiem.

- Technologie, które miały pomagać nam urzeczywistniać wyobrażone przyszłości, coraz częściej same je projektują. Sztuczna inteligencja generuje obrazy, głosy i opowieści, cyfrowe modele odtwarzają miejsca, ciała i procesy, a XR pozwala doświadczać alternatywnych rzeczywistości. Symulowane są już jednak nie tylko obrazy i przestrzenie, lecz także rozmowa, osobowość, obecność czy sprawczość. „Dream Sim" stawia więc pytanie o to, co zyskaliśmy, a co oddaliśmy w zamian za wygodę, szybkość i automatyzację – mówi Elwira Wojtunik-Láng, dyrektorka artystyczna Patchlab Festivalu.

Cztery dni Patchlabu wypełnią wystawy, performensy audiowizualne, doświadczenia VR i XR, projekty wykorzystujące sztuczną inteligencję, rozmowy z artystami oraz pokazy animacji. Program oferuje wiele prac po raz pierwszy prezentowanych w Polsce.

Premierę w Pałacu Potockich będzie miało „Dark Rooms" – immersyjne doświadczenie VR dla osób pełnoletnich, prowadzące przez intymne historie związane z seksualnością, tożsamością, traumą i przemianą.

- Piętnasta edycja Patchlab nie rozpościera wizji technologicznej przyszłości, lecz konfrontuje wyobrażenia i obietnice, które przez lata wiązaliśmy z rozwojem narzędzi i systemów cyfrowych. Piętnaście lat temu pytaliśmy, co możemy zrobić z nowymi technologiami. Dziś pytamy, co one robią z naszymi planami i czy nadal potrafimy wyobrażać sobie przyszłość, poza tym co mogą wygenerować i przewidzieć - tłumaczy Elwira Wojtunik-Láng.

Jubileuszowi towarzyszy książka „THE BOOK. Patchlab Digital Art Festival 2012–2026" – opowieść o piętnastu edycjach festiwalu, ich tematach, artystach i przemianach, które towarzyszyły rozwojowi sztuki cyfrowej. Publikacja łączy archiwum Patchlabu z szerszą historią zmian technologicznych, społecznych i kulturowych.

Patchlab Digital Art Festival odbędzie się w Krakowie w dniach 15–18 października. Wydarzenia festiwalowe będą prezentowane m.in. w Pałacu Potockich, Manggha, Cricotece, MOCAK-u, Aptece Designu i Hevre+1.

Pełny program i bilety dostępne na stronie: https://patchlab.pl/

„DARMOWY LISTOPAD"

Wawel zaprasza. Stałe wystawy i ciekawe ekspozycje czasowe

Anna Piątkowska

Po raz kolejny na Wawel ustawią się długie kolejki, by w ramach akcji „Darmowy listopad" zobaczyć bezpłatnie królewskie komnaty. Oprócz stałych wystaw Wawel udostępni swoje najnowsze ekspozycje czasowe.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

11 listopada za darmo będzie można odwiedzić Zbrojownię

„Wejdź do historii" – to hasło przyświecające tegorocznej odsłonie programu udostępniającego bezpłatnie zwiedzającym królewskie rezydencje. W tym roku w projekcie obok Wawelu wezmą udział także: Zamek Królewski w Warszawie, Muzeum Łazienki Królewskie, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

- Z Zamkiem Królewskim na Wawelu łączy się nie tylko pojęcie rezydencji, wyjątkowego miejsca dziedzictwa, ale także przyświecające działalności naszego muzeum hasła: „Wawel otwarty" i „Wawel jest wasz". To, co przygotowaliśmy na listopad, w pełni uświadomi, że jest to miejsce, w którym można się odnaleźć, bowiem będzie bardzo różnorodny program - zapowiada Andrzej Betlej, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.

Trzy wystawy czasowe

- „Anna Jagiellonka. Wszystkie twarze królowej" to ekspozycja poświęcona córce Zygmunta Starego, siostrze ostatniego króla z dynastii Jagiellonów i żonie Stefana Batorego, która przez lata pozostawała w cieniu swoich wielkich krewnych. Wystawa przywraca jej należne miejsce, pokazując Annę Jagiellonkę jako samodzielną władczynię, fundatorkę, mecenaskę i strażniczkę dynastycznego dziedzictwa.
- „Ekstazy. Bernini na Wawelu" (od 6 listopada) - to kolejna, po „Ekspresji" (2023) i „Emocjach" (2024), wystawa poświęcona arcydziełom rzeźby nowożytnej. Tym razem punktem wyjścia jest ekstaza – doświadczenie obejmujące różne stany uczuciowe: od wewnętrznego przeżywania emocji, przez ich zewnętrzną manifestację, po ekstremalne uniesienie.
- Prezentacja obrazu Johannesa Vermeera „Kobieta z naszyjnikiem z pereł" ze zbiorów Gemäldegalerie w Berlinie (od 27 listopada). Obraz, datowany na około 1663–1664 rok, przedstawia młodą kobietę, która stojąc przed lustrem, unosi w dłoniach perłowy naszyjnik. Charakterystyczny żółty kaftan obszyty futrem, subtelna gra światła wpadającego przez okno oraz skupienie bohaterki nadają tej codziennej scenie atmosferę ciszy i intymności.

W ramach programu w listopadzie będzie także okazja do tego, by za darmo odwiedzić stałe wystawy Zamku Królewskiego na Wawelu. Każdego dnia tygodnia na Wzgórzu wawelskim udostępnione zostaną inne przestrzenie:

- poniedziałki, godz. 10.00 – 16.00 bezpłatnie będzie można zwiedzać Prywatne Apartamenty Królewskie oraz wystawy stałe „Wawel Odzyskany" i „Międzymurze. Podziemia Wawelu";
- od wtorku do niedzieli w godz. 9.00 – 17.00 darmowe wejście będzie obowiązywało do Reprezentacyjnych Komnat, wystawy „Namioty Tureckie" oraz wystaw stałych;
- 11 listopada bezpłatne wejście do Zbrojowni.

Na trasach objętych akcją dostępne będą bezpłatne audioprzewodniki.

Na wystawach, udostępnianych w ramach darmowego listopada, zwiedzanie będzie odbywać się na podstawie bezpłatnych wejściówek dostępnych: w dniu zwiedzania w kasach biletowych (czynne w godz. 8.45–16.00) oraz on-line – udostępnianych z tygodniowym wyprzedzeniem w stosunku do daty zwiedzania. Jedna osoba może pobrać wejściówki dla maksymalnie 5 osób.

WYSTAWA W KRAKOWIE

Ukraina okiem Ewy Bilan-Stoch. Zdjęcia z wypraw w ciągu trzech lat

Anna Piątkowska

Wystawa fotografii Ewy Bilan-Stoch w Nowohuckim Centrum Kultury. „Warstwy kamuflażu" to portrety ukraińskich żołnierzy, które wykonała podczas wyjazdów głównie w okolice Donbasu. Ekspozycja potrwa do końca października.

Medycy bojowi, żołnierze piechoty i jednostek zmechanizowanych, członkowie oddziałów specjalnych i wywiadu, logistycy, saperzy, artylerzyści, operatorzy dronów i dowódcy ukraińskiej armii stanęli przed aparatem Ewy Bilan-Stoch. To efekt blisko trzydziestu wypraw, jakie odbyła w ciągu trzech lat na różne odcinki frontu.

- Nie miałam konkretnego pomysłu, narodził się w trakcie tych wypraw i ewoluował. Na początku były same portrety w klasycznej formie, z czasem uznałam, że większość z nich przedstawię w technice gumy chromianowej. Każda stworzona w ten sposób odbitka jest unikatowa, tworzy się ją warstwami, cały proces jest dość skomplikowany i kapryśny - wyjaśnia Ewa Bilan-Stch (żona słynnego skoczka narciarskiego). - Tworzenie w tej technice było dla mnie rodzajem medytacji, ponieważ przygotowanie prac jest czasochłonne, pozwoliło mi to oswoić wszystkie emocje, które towarzyszyły powstawaniu tej wystawy.

Wojenne portrety zostały pokazane w poruszającej aranżacji przywołującej z jednej strony atmosferę schronu, ale także nawiązujące do wiejskiego domu, schronienia i bezpieczeństwa.

eprasa.pl 8eaa481aba

FOKUS

• **Dzisiaj** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 7,11 zł, benzyny 98 – 8,01 zł, a oleju napędowego – 7,98 zł

INTERNET

Senackie komisje za szybszym wejściem w życie ustawy wdrażającej DSA

Senackie komisje poparły wczoraj poprawki do ustawy umożliwiającej blokowanie nielegalnych treści w internecie. Jedna z nich pozwoli na skrócenie vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy

oprac. Karolina Wrońska

We wtorek, podczas wspólnego posiedzenia senackich komisji infrastruktury oraz kultury i środków przekazu, procedowano przygotowaną przez Ministerstwo Cyfryzacji nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw, która wdraża w Polsce Akt o usługach cyfrowych (Digital Service Act – DSA).

Podczas posiedzenia senatorka KO Halina Bieda zgłosiła trzy zaakceptowane przez stronę rządową poprawki – jedna z nich dotyczyła skrócenia okresu vacatio legis z sześciu do trzech miesięcy, inna – rozszerzenia prawa natychmiastowej wykonalności usuwania treści w przypadku, gdy ktoś przyjmuje zlecenia zabójstwa i informuje o tym w internecie, chce doprowadzić człowieka do targnięcia się na własne życie albo stosuje groźbę bezprawną.

Pozostałe poprawki – w tym zgłoszone przez Biuro Legislacyjne – miały charakter techniczny.

Wszystkie propozycje uzyskały akceptację członków komisji. Teraz będzie się do nich musiał odnieść Senat na plenarnym posiedzeniu, które rozpocznie się w środę.

Po posiedzeniu komisji wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski zrelacjonował jej przebieg w rozmowie z dziennikarzami.



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Gawkowski: Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli

Podkreślił, że obydwie poprawki idą w kierunku, o którym szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki mówił na ostatnim posiedzeniu plenarnym Sejmu, czyli właśnie o wprowadzeniu natychmiastowej wykonalności w przypadku pojawiania się najcięższych przestępstw oraz skróceniu vacatio legis.

– Podajemy rękę prezydentowi, mówiąc: chcemy, aby ta ustawa została podpisana, bo to bezpieczeństwo dla obywateli – podkreślił Gawkowski.

Na rzecz proponowanych zmian – jak dodał – przemawia też to, co działo się w ostatnich tygodniach. Podkreślił zarazem, że „brak podpisu pod tą ustawą będzie wzięciem odpowiedzialności przez prezydenta za to, że pojawiają się nielegalne treści".

Wicepremier wskazał, że obecne narzędzia są niewystarczające do szybkiego zarządzania sytuacjami kryzysowymi.

Nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw została uchwalona przez Sejm na ostatnim posiedzeniu. Decyzję o przyspieszeniu prac podjęto po ubiegłotygodniowych atakach w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce.

Zgodnie z nowelizacją sądy i właściwe organy będą mogły wydawać nakazy dotyczące treści w internecie. Chodzi o sytuacje, gdy w sieci pojawiają się treści niezgodne z prawem, np. związane oszustwami internetowymi, kradzieżą tożsamości, handlem ludźmi, propagowaniem ustrojów totalitarnych, sprzedażą podróbek oraz nielegalnym handlem towarami.

Dostawcy usług internetowych, w tym np. platformy internetowe, będą musieli blokować wskazane w decyzjach organów treści, ale użytkownicy, których treści ograniczono, będą mogli złożyć wniosek o przywrócenie dostępu – jeśli doszło do błędnej blokady. Przed złożeniem wniosku do organu konieczne będzie skorzystanie z systemu zgłaszania treści u dostawcy usługi.

Akt o usługach cyfrowych (DSA) jest pierwszą na świecie regulacją cyfrową, która nakłada na firmy w całej UE odpowiedzialność za treści zamieszczane na ich platformach. W całości obowiązuje w krajach członkowskich od 17 lutego 2024 r. Artykuły 9. i 10. DSA wskazują, że państwowe organy sądowe i administracyjne mogą nakazywać dostawcom blokowanie treści w internecie. **PAP**

WARSZAWA

Premier o bezpieczeństwie granicy wschodniej

oprac. Jan Nowaczyk

Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska – wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział premier Donald Tusk.

Premier Tusk spotkał się wczoraj z Mindaugasem Sinkevicziusem, szefem litewskiego rządu. Premierzy rozmawiali m.in. o bezpieczeństwie regionu i zbliżającej się prezydencji Litwy w Radzie UE.

Szef polskiego rządu ocenił po spotkaniu, że w „najważniejszych kwestiach geopolitycznych", w tym m.in. jedności Unii Europejskiej i NATO czy agresji rosyjskiej, między Polską a Litwą „nie ma nawet najmniejszej szczeliny na jakiekolwiek nieporozumienia czy różnice zdań". Jest to – jak zauważył – ważne pod kątem budowania bezpiecznej wschodniej flanki. – Litwa, podobnie jak Łotwa, Estonia, Finlandia i Polska, wszyscy dźwigamy na barkach odpowiedzialność za bezpieczeństwo granicy wschodniej – powiedział polski premier. **PAP**

EDUKACJA

Wskazówki dla szkół. Jak reagować na zagrożenia

oprac. Jan Nowaczyk

MEN przekazało szkołom materiały dotyczące reagowania na zagrożenia w związku z ostatnimi wydarzeniami na Mazowszu.

Przekazane materiały obejmują instrukcję postępowania w razie ataku z użyciem niebezpiecznego narzędzia, przygotowaną we współpracy z MSWiA, MON i Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. Są dostępne na stronie resortu edukacji. MEN przekazało też wskazówki dla nauczycieli, jak rozmawiać z uczniami i rodzicami po sytuacjach kryzysowych.

We wszystkich województwach odbyły się też narady kuratorów oświaty z dyrektorami szkół i placówek, poświęcone bezpieczeństwu i zasadom reagowania na zagrożenia. Łącznie uczestniczyły w nich 31 172 osoby.

We wtorek policja poinformowała, że po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze skontrolowali ponad 108 tysięcy placówek i zatrzymali 167 osób. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

KO czeka na wyjaśnienia posła Kołodziejczaka

Rzecznik rządu, poseł KO Adam Szłapka, powiedział, że jeśli do klubu nie wpłyną wyjaśnienia posła Michała Kołodziejczaka ws. ubiegłotygodniowych doniesień, zostanie on wyrzucony. Dodał, że według procedury po zawieszeniu posłowi daje się „chwilę czasu" na wyjaśnienie. Wiceprzewodniczący, rzecznik dyscypliny i etyki klubu KO Tomasz Piotr Nowak poinformował PAP, że Michał Kołodziejczak jest zawieszony w prawach członka klubu na okres trzech miesięcy. – Oczekujemy na informację ze strony odpowiednich służb – dodał.

W miniony piątek Kanał Zero podał, że byłe współpracownice oskarżają b. wiceszefa resortu rolnictwa Michała Kołodziejczaka o przemocowe, agresywne zachowania oraz nakłanianie do zażywania substancji, „którą przedstawiał jako kokainę". Portal dodał, że poseł temu zaprzecza, twierdząc, że to pomówienia.

Prokuratura

Zarzuty za nawoływanie do zabójstwa

– Zatrzymany w poniedziałek 46-letni mężczyzna usłyszał we wtorek zarzuty nawoływania do zabójstwa i znieważenia premiera Donalda Tuska, marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego i dziennikarki TVP Info – przekazała szefowa Prokuratury Rejonowej w Obornikach Katarzyna Sill-Szułczyńska. Dodała, że mężczyźnie postawiono także zarzuty znieważenia posła Krzysztofa Paszyka, byłego prezydenta Lecha Wałęsy oraz wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza. – Zostanie teraz przesłuchany w charakterze podejrzanego – dodała prok. Sill-Szułczyńska. **PAP**



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Odejście od zasad na rzecz załatwiania przez poszczególne państwa mniejszych albo większych interesów narodowych z Ameryką źle się skończy

WŁODZIMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl 8eaa481aba

AUTOREKLAMA 0011597007

Blisko. Bliżej regionu.

GAZETA KRAKOWSKA

nasze miasto.pl

Jesteśmy liderem w internecie, w woj. małopolskim

REALNI UŻYTKOWNICY

gazetakrakowska.pl
1 724 976

onet.Kraków
1 457 028

naszemiasto.pl - małopolskie
1 041 012

lovekrakow.pl
1 003 266

sadeczanin.info
888 732



Źródło: Mediapanel, real users, wrzesień 2026; wybrane witryny i serwisy z informacjami dotyczącymi województwa małopolskiego

REKLAMA 0011597682

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowy Prokocim”
z siedzibą w Krakowie przy ul. Kurczaba 25
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w swoich zasobach niżej wymienionych prac remontowych w 2026/2027 roku:

1. **Pełnienie usługi pogotowia awaryjnego technicznego w budynkach należących do zasobów S.M. Nowy Prokocim poza godzinami jej urzędowania.**
2. **Zimowe utrzymanie dróg osiedlowych w sezonie zimowym 2026/2027 zgodnie z załączoną specyfikacją.**

Składanie ofert do dnia 27.10.2026 r. do godz. 13^{30}.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniach 28.10.2026 r.
Ogłoszenie wyników przetargu nastąpi do dnia 12.11.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie S.M„Nowy Prokocim” przy ul. Kurczaba 25 w Krakowie.
Formularze zawierające materiały przetargowe można odebrać osobiście w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Prokocim”, Kraków ul. Kurczaba 25
pokój nr 14 lub 17 lub na stronie internetowej SM Nowy Prokocim
Informacje mogą być udzielane tel. 12-658-55-40 lub 12-658-64-81.
Odpłatność za materiały przetargowe wynosi 123,00 zł brutto /słownie: sto dwadzieścia trzy złote/ za jeden komplet materiałów przetargowych.
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowy Prokocim” zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011598000

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

ODDZIAŁ REGIONALNY AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W KRAKOWIE

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

31-155 Kraków; ul. Montelupich 3
tel. (12) 211 41 43; fax (12) 211 40 05
www.amw.com.pl; e-mail: krakow@amw.com.pl

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT DO PRZETARGU PISEMNEGO PUBLICZNEGO NA SPRZEDAŻ SPRZĘTU

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie ul. Montelupich 3 w dniu 22.10.2026 r. o godz. 12:00

w ofercie m.in. STAR 744 ■ FORD TRANSIT VI ■ FIAT DUCATO 2,3 JTD ■ Części zamienne do samochodów: ZIŁ, UAZ, STAR, KAMAZ, POLONEZ, OPEL, FSO, TARPAN , AUTOSAN H-6 ■ Przyczepa transportowa D-46 ■ Wyważarka komputerowa TROLL 2162 ■ Cysterny paliwowe ■ Tokarka TUC-40 ■ Pakiety sprzętu medyczno-laboratoryjnego ■ Łódź rozpoznawcza ŁR-M ■ Maszynki łucznicze ■ Agregat oddymiający ■ Tuba F CERVENY ■ Pojemniki po amunicji ■ Kosiarki i kosy spalinowe ■ Sprzęt warsztatowy ■ Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne ■ Pompy paliwowe ■ Siatki maskujące ■

Pełna oferta na www.amw.com.pl

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

BUŁGARIA

Drony trafiły w dwa statki na Morzu Czarnym

oprac. Karolina Wrońska

– Dwa statki zostały wczoraj zaatakowane przez drony na Morzu Czarnym w pobliżu wybrzeża Bułgarii. Jeden z nich zatonął – poinformował premier kraju Rumen Radew.



FOT. TWITTER

Jedenaście osób uznano za zaginione po atakach dronów na dwa statki na Morzu Czarnym, w pobliżu wybrzeża Bułgarii

Pierwszy ze statków, Chelsea 3, pływający pod banderą Malty, został trafiony trzema dronami powietrznymi około 33 kilometrów na wschód od miejscowości Bjała. Jednostka należąca do ukraińskiego armatora i zarejestrowana w Odessie płynęła z Turcji do Mołdawii. Wszystkich 15 członków załogi – siedmiu obywateli Ukrainy i ośmiu Azerbejdżanu – ewakuowano do portu w mieście Warna. Pięciu marynarzom udzielono pomocy medycznej w związku z prawdopodobnie niegroźnymi obrażeniami – przekazała agencja BTA.

Drugi statek został trafiony i zatonął około 31 km na wschód od miejscowości Krapec, położonej w północno-wschodniej Bułgarii. Premier zaznaczył, że uratowano jednego członka załogi zatopionej jednostki.

Rumen Radew zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządowej Rady Bezpieczeństwa. Ataki na statki handlowe w bezpośrednim sąsiedztwie bułgarskich wód terytorialnych określił jako „absolutnie niedopuszczalne”. Poinformował, że o incydentach powiadomiono przedstawicieli Bułgarii przy NATO i Unii Europejskiej oraz że zamierza rozmawiać na ten temat z sekretarzem generalnym Sojuszu Markiem Ruttem.

– Nie dysponujemy solidnymi i jednoznacznymi dowodami, które pozwoliłyby nam postawić zarzuty którejkolwiek ze stron – oświadczył premier. Zapowiedział jednak, że w związku z atakami wezwie na rozmowę rosyjską ambasadorkę Eleonorę Mitrofanową. Bułgaria zamierza również zabiegać o międzynarodową pomoc w ustaleniu pochodzenia dronów oraz wzmocnieniu nadzoru nad przestrzenią powietrzną państwa i jego obszarami morskimi.

– NATO będzie nadal ściśle współpracować z sojusznikami w regionie Morza Czarnego w związku z ostatnimi atakami na żeglugę handlową – zapewnił wczoraj sekretarz generalny Sojuszu Mark Rutte. Jak zaznaczył we wpisie na platformie X, o sprawie ataków na Morzu Czarnym rozmawiał z premierem Bułgarii Rumenem Radewem.

Rutte dodał, że NATO wzmocniło już swoją obecność na wschodniej flance i będzie nadal monitorować sytuację, w razie potrzeby dostosowując swoje działania w zakresie odstraszania i obrony.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen potępiła wczoraj ataki dronów na statki handlowe w pobliżu wybrzeża Bułgarii, podkreślając, że Morze Czarne stało się kolejnym frontem eskalacji wojny Rosji przeciwko Ukrainie.

„To niedopuszczalne” – napisała von der Leyen w serwisie X. Zaznaczyła, że ataki narażają życie członków załóg na poważne niebezpieczeństwo i zagrażają bezpieczeństwu na Morzu Czarnym.

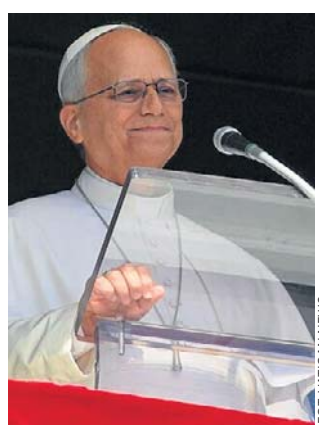
Szefowa KE wyraziła solidarność z Bułgarią oraz podziękowała służbom ratunkowym za szybką reakcję. Podkreśliła również, że osoby odpowiedzialne za ataki powinny zostać pociągnięte do odpowiedzialności. **PAP**

WATYKAN

Papież Leon XIV przybył do kliniki Gemelli na operację. Prosi o modlitwę

oprac. Alina Mazurska

Papież Leon XIV przybył wczoraj do rzymskiej kliniki Gemelli, w której podda się operacji usunięcia guzka z płuca. Watykan poinformował, że operacja odbędzie się tego samego dnia po południu.



FOT. VATICAN NEWS

Papież Leon XIV zwrócił się do wiernych z prośbą o modlitwę

Watykańskie biuro prasowe podało w komunikacie, że operację przeprowadzi zespół chirurgów klatki piersiowej pod kierunkiem profesora Stefano Margoritory.

Leon XIV będzie przebywać na 10. piętrze szpitala w skrzydle przylegającym do apartamentu papieskiego, który obecnie nie jest dostępny, bo trwa tam remont – podała włoska prasa.

Wcześniej Watykan poinformował, że po operacji 71-letni papież pozostanie w szpitalu około tygodnia. Do 20 października zostały zawieszone wszystkie papieskie audiencje.

W rejonie kliniki wprowadzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, w tym ochrony przed cyberprzestępcami poszukującymi poufnych danych. Obecne są policja, żandarmeria watykańska i ochrona szpitala. Wokół placówki medycznej zgromadziło się wiele osób, które pozdrawiały papieża w chwili jego przyjazdu.

O problemach zdrowotnych Leon XIV poinformował 11 października na zakończenie modlitwy Anioł Pański. – Najdrożsi, niedawno, podczas badań kontrolnych, lekarze wykryli u mnie niewielki, ograniczony guzek w płucu. Został on wykryty na bardzo wczesnym etapie i jest dobrze zlokalizowany – powiedział papież.

Metropolita Tokio, kardynał Tarcisio Isao Kikuchi, przekazał, że podczas niedawnej audiencji Leon XIV powiedział mu, że nie jest poważnie chory i czuje się dobrze. Papież dodał, że postanowił poddać się operacji jak najszybciej, by móc pojechać w listopadzie do Ameryki Południowej. **PAP**

eprasa.pl 8eaa481aba

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień.** Pobyt w DPS może kosztować fortunę! Kto może być zwolniony z opłat?

PROFILAKTYKA

Samobadanie piersi powinno stać się rutyną. Guzy nie zawsze oznaczają zmianę złośliwą

Istnieje wiele czynników ryzyka rozwoju raka piersi, a wśród najważniejszych można wymienić mutację genetyczną BRCA1 i BRCA2 oraz wiek powyżej 40. roku życia.

Agata Siemaszko

Rak piersi to podstępna choroba, na którą co roku w Polsce zapada ponad 19 tys. osób, z czego prawie 98 proc. stanowią kobiety. Niestety, ten typ nowotworu rocznie uśmierca blisko 5 tysięcy kobiet w naszym kraju. Wczesna diagnoza i rozpoczęcie leczenia dają duże szanse na całkowite wyleczenie.



FOT. LIGHTFIELDSTUDIOS/123RF

Rak piersi dotyka głównie kobiety między 50. a 70. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodszych osób

Rak piersi to najczęściej rozpoznawany nowotwór wśród kobiet

Jak podaje Narodowy Fundusz Zdrowia, wczesne wykrycie tej choroby daje bardzo duże szanse na długie życie w zdrowiu. W przypadku wczesnego wykrycia nowotworu w I stadium jeszcze przed przerzutami do węzłów chłonnych szansa na wyleczenie wynosi 90-100 proc. Jeśli nowotwór zostanie wykryty w II stadium, to szanse na 5-letnie przeżycie nadal są wysokie i wynoszą ok. 70 proc. Natomiast rozpoznanie w III stadium z przerzutami do węzłów chłonnych to szansa 50-56 proc.

Najczęściej chorują kobiety po 50. roku życia, w Polsce to aż 80 proc. pacjentek. Jednak młodszy wiek nie oznacza, że kobieta nie zachoruje. Czynniki ryzyka rozwoju nowotworu piersi są głównie związane z predyspozycjami genetycznymi oraz ze stanem hormonalnym (czynniki reprodukcyjne, wiek pokwitania i przekwitania, stosowanie preparatów hormonalnych).

– W mojej rodzinie historia nowotworowa pojawiała się z pokolenia na pokolenie. Wszystkie kobiety od strony mamy chorowały na raka piersi lub raka jajnika. Ja jako nastolatka miałam w głowie myśl, że pewnie kiedyś ten rak też mi się przytrafi, ale według mitu, chorują kobiety po 50. roku życia, więc mam jeszcze sporo czasu – mówi Lidia Dyndor, autorka kanału @OnkoFitka Lidka.

U blogerki wykryto raka piersi, gdy była w 3. trymestrze ciąży ze swoim trzecim dzieckiem. Jednak lekarz, który wykrył 4 guzki w piersi ciężarnej kobiety, stwierdził, że nie są groźne. Po porodzie, badaniu USG piersi, które wykazało, że guzki się powiększyły i biopsji padła diagnoza: złośliwy rak piersi potrójnie ujemny. Po operacji, usunięciu piersi i chemioterapii Lidia Dyndor pokonała raka. Teraz dodaje sił innym kobietom chorym na raka na swoim kanale na YouTube „OnkoFitka Lidka".

Diagnoza nowotworu nie jest już wyrokiem śmierci

Mimo dość przerażających statystyk są też dobre wiadomości. Obecnie dostępnych jest coraz więcej nowych terapii, które pozwalają na skuteczne leczenie i znacznie przedłużają życie kobiet chorych na raka piersi. Dzięki temu diagnoza nowotworu nie jest już wyrokiem śmierci, jak to było odbierane jeszcze kilkanaście lat temu, ale staje się chorobą przewlekłą, z którą można długo żyć, a nawet można ją skutecznie wyleczyć.

– Rak piersi jest najczęstszym nowotworem wśród kobiet i niestety, liczba pacjentek rośnie. Niepokoić może również fakt, że współczynnik zgonów z powodu raka piersi się zwiększa. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone. Dobra wiadomość jest taka, że pojawiają się nieustannie nowe leki. Pozwalają one albo wyleczyć pacjentkę, albo osiągać długotrwałą remisję choroby lub też wydłużyć życie do czasu pojawienia się kolejnej przełomowej terapii. Dzięki nim nowotwory piersi możemy dzisiaj traktować często w kategorii choroby przewlekłej – wyjaśnia dr n. med. Katarzyna Pogoda, onkolożka kliniczna z Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie Warszawie.

Samobadanie najlepiej wykonywać raz w miesiącu. Należy rozpocząć od oględzin przed lustrem. Następnie należy kontynuować je pod prysznicem. Namydlenie skóry ułatwia wyczucie zmian w piersiach.

W Polsce mamy więc coraz lepszy dostęp do nowoczesnych i skutecznych terapii, dzięki czemu pacjentki mogą być skuteczniej leczone.

Jak informuje ekspertka obecnie w onkologii stosuje się tzw. wielodyscyplinarne leczenie skojarzone, a więc wykorzystuje metody postępowania miejscowego, czyli chirurgiczne usuwanie zmian nowotworowych i napromienianie oraz systemowego, takie jak chemioterapia, hormonoterapia, terapia celowana molekularnie, immunoterapia i koniugaty.

– 10 lat temu jeżeli ktoś miał chorobę przerzutową to walczył. Teraz weszliśmy w temat bardziej leczenia przewlekłego, bo rzeczywiście duża grupa pań w chorobie przerzutowej ma szansę na długie życie z chorobą jak z innymi chorobami przewlekłymi. Oczywiście są jeszcze duże wyzwania, są różne sytuacje kliniczne, gdzie dalej jeszcze nie jest tak idealnie, ale w dużej mierze u dużej grupy pań możemy na szczęście im pomóc – mówiła onkolożka dr n. med. Katarzyna Pogoda.

Dzięki postępowi medycyny i nowoczesnym terapiom chore na raka żyją coraz dłużej. Odsetek wyleczeń w porównaniu do innych nowotworów jest wysoki. Jednak największe szanse na wyleczenie daje wykrycie nowotworu we wczesnym stadium rozwoju. Dlatego tak ważne jest wykonywanie regularnie profilaktycznych badań, takich jak mammografia i USG piersi.

Jak rozpoznać raka piersi?

Przede wszystkim ważne jest samobadanie, dzięki któremu rozpoznaje się nawet 37 proc. nowotworów we wczesnym stadium choroby. Takie badanie warto wykonywać raz w miesiącu, a w przypadku predyspozycji genetycznych i występowania mutacji genu BRCA1 lub BRCA2 – raz w tygodniu. Warto jednak pamiętać, że nie każdy guz od razu oznacza raka, ponieważ mogą to być torbiele lub niezłośliwe zmiany.

Diagnostyka raka piersi obejmuje również wykonywanie badania USG, które każda kobieta powyżej 30. roku życia powinna wykonywać przynajmniej raz w roku, a w przypadku występowania raka piersi w rodzinie warto 2 razy w roku udać się do poradni ginekologicznej na taką diagnostykę.

Dodatkowo po 40. roku życia ważnym badaniem profilaktycznym jest mammografia, która pozwala na wykrycie raka w każdym stadium choroby. Każda kobieta powyżej 40. roku życia powinna je wykonywać raz na dwa lata, a po ukończeniu 50. roku życia powinna zgłaszać się na takie badanie raz w roku.

Obecnie w Polsce kobiety między 50. a 69. rokiem życia, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywały mammografii lub posiadają skierowanie na powtórne badanie, mogą skorzystać z darmowej diagnostyki, finansowanej przez NFZ. W tym celu należy zgłosić się do swojej przychodni rodzinnej.

eprasa.pl 8eaa481aba

SANATORIA

To Polska stolica słońca. W tym uzdrowisku wygrzejesz się jesienią

Położona u stóp Gór Stołowych, na styku kultur i krajobrazów, przyciąga tych, którzy szukają czegoś więcej niż wypoczynku.

Ola Głowacka

Kudowa-Zdrój jest jednym z najstarszych uzdrowisk w Polsce oraz Europie – tradycja leczenia sięga tu XVII wieku. Przez lata przyjeżdżali tu kuracjusze z całej Europy, korzystając z wyjątkowego mikroklimatu i bogactwa wód mineralnych.

Uzdrowisko z historią i klimatem

Miasto zachowało swój kameralny charakter. Sercem Kudowy jest Park Zdrojowy – zielona przestrzeń z pijalnią wód, sanatoriami i elegancką architekturą uzdrowiskową. To właśnie tutaj toczy się życie kurortu: spokojne spacery, poranne degustacje wód i długie rozmowy na ławkach w cieniu drzew.

Profil uzdrowiskowy Kudowy jest szeroki, ale wyraźnie ukierunkowany na współczesne problemy zdrowotne. Najczęściej leczy się tu:

- choroby układu krążenia (nadciśnienie, choroba wieńcowa),
- schorzenia metaboliczne (cukrzyca, otyłość),
- zaburzenia pracy tarczycy,
- choroby układu oddechowego,
- stany wyczerpania i przewlekłego stresu.

Jednym z najważniejszych „surowców leczniczych" Kudowy jest klimat. Uzdrowisko należy do najcieplejszych i najbardziej nasłonecznionych w Sudetach, a jednocześnie jest osłonięte od silnych wiatrów. Powietrze sprzyja regeneracji układu oddechowego, ale też poprawia ogólne samopoczucie. Oddycha się tu naprawdę inaczej – głębiej, spokojniej. To dlatego klimatyczna terapia jest jednym z podstawowych elementów kuracji.

Drugim filarem leczenia są wody mineralne – przede wszystkim szczawy, czyli wody bogate w dwutlenek węgla i cenne mikroelementy. Kuracja pitna: wspiera układ krążenia, reguluje metabolizm, poprawia pracę układu pokarmowego. Do tego dochodzą zabiegi uzdrowiskowe: kąpiele mineralne, hydroterapia, masaże, fizjoterapia i nowoczesna rehabilitacja kardiologiczna.

W Kudowie trudno pozostać w bezruchu – i bardzo dobrze. Uzdrowisko naturalnie zachęca do aktywności. Spacer po Parku Zdrojowym, trasy w okolicznych lasach czy wyprawa w Góry Stołowe (Błędne Skały, Szczeliniec) stają się elementem terapii. Lekka aktywność wspiera układ krążenia, poprawia wydolność i pomaga redukować stres. To podejście, które coraz częściej docenia współczesna medycyna: leczenie nie przez unikanie ruchu, ale przez jego mądre włączenie.



FOT. GETTY IMAGES

Kudowa-Zdrój jest najbardziej nasłonecznionym i najcieplejszym uzdrowiskiem w Polsce

Dla kogo jest to miejsce?

Kudowa-Zdrój to dobry wybór dla osób, które:

- chcą zadbać o serce i układ krążenia,
- zmagają się z problemami metabolicznymi,
- potrzebują regeneracji po dużym stresie,
- szukają spokojnego, ale nie „sennego" uzdrowiska,
- chcą połączyć leczenie z łagodną aktywnością w naturze.

To uzdrowisko nie jest spektakularne w sensie kurortowej rozrywki. Jego siła tkwi w czymś innym – w konsekwentnym przywracaniu równowagi.

Na uzdrowiskowej mapie Kudowy-Zdroju działa kilka obiektów, które od lat cieszą się bardzo dobrą opinią zarówno wśród kuracjuszy, jak i lekarzy. Do najczęściej wybieranych należy Zespół Uzdrowisk Kłodzkich z sanatoriami, takimi jak Polonia, Bristol czy Zameczek – to miejsca z pełnym zapleczem zabiegowym i doświadczeniem w leczeniu chorób układu krążenia oraz metabolicznych.

Dużym uznaniem cieszy się także Sanatorium „Verde Montana", które łączy standard hotelowy z rozbudowaną ofertą rehabilitacyjną i strefą wellness, co przyciąga osoby szukające bardziej komfortowego pobytu.

Wśród kuracjuszy dobrze oceniane są również kameralniejsze ośrodki, jak Hotel Uzdrowiskowy „St. George" czy obiekty położone bezpośrednio przy Parku Zdrojowym – za spokojną atmosferę i bliskość natury.

Wybór konkretnego miejsca zależy od potrzeb zdrowotnych, ale wspólnym mianownikiem pozostaje wysoki poziom opieki i dostęp do naturalnych zasobów leczniczych Kudowy.



FOT. GETTY IMAGES

Tłuszcze trans podwyższają poziom złego cholesterolu LDL, co sprzyja m.in. rozwojowi miażdżycy

DIETA

Składnik diety, który po cichu niszczy zdrowie. Warto więc go unikać

Emil Hoff

Dietetycy nie mają wątpliwości: tłuszczów trans powinno się spożywać jak najmniej. Przesada grozi poważnymi konsekwencjami z cukrzycą, rakiem i demencją włącznie. Jak wyeliminować je z diety?

Nienasycone tłuszcze trans już od dawna zostały zidentyfikowane przez dietetyków jako bardzo szkodliwe. Ich nadmiar w diecie może mieć potencjalnie niszczące dla zdrowia konsekwencje.

Tłuszcze trans występują naturalnie w mięsie (zwłaszcza wołowinie i baraninie) oraz w nabiale, szczególnie w mleku. Jednak ich największe stężenie występuje w olejach roślinnych po ich przemysłowym przetworzeniu, tzw. uwodornieniu. Uwalniają się także w czasie intensywnego smażenia na zwykłej domowej patelni.

Musisz szczególnie uważać na:

- fast foody i słone przekąski, takie jak czipsy,
- margaryny,
- koncentraty spożywcze,
- pieczywo i ciasto cukiernicze (i produkty, takie jak ciastka, herbatniki, wafelki, pączki, rogaliki, torty).

Nie trzeba być ekspertem, by zrozumieć, że tłuszcze trans należy ograniczyć w codziennej diecie. Dietetycy zalecają wręcz, by spożywać ich jak najmniej.

Jest kilka sposobów na to, by zmniejszyć ilość konsumowanych tłuszczów trans. Pierwszym jest stosowanie we własnej diecie zdrowych zamienników:

- WHO zwraca uwagę, że w zdrowej diecie warto ograniczać przede wszystkim tłuszcze nasycone i trans, a wybierać częściej tłuszcze nienasycone, obecne m.in. w oliwie z oliwek oraz olejach roślinnych – mówi mgr Anna Janiszewska-Janowicz, dietetyk Grupy Luxmed.

Zdrowe tłuszcze zawarte są m.in. w rybach, nasionach, wspomnianej oliwie z oliwek.

Drugi sposób to odpowiedni dobór kupowanych produktów. Unikaj tych wysokoprzetworzonych.

Sprawdzaj też etykiety. Tłuszcze trans nie są w nich wymieniane wprost; należy szukać określeń, takich jak:

- „częściowo uwodornione tłuszcze"
- „skrócone tłuszcze"
- „częściowo utwardzone oleje roślinne"

O tym, jak ważne jest wyeliminowanie z diety tłuszczów trans, zapewniają doskonałe wyniki badań populacyjnych, prowadzonych w Danii. To ten kraj jako pierwszy wprowadził regulacje dotyczące zawartości tłuszczów trans w produktach żywnościowych. Od 2003 r. obowiązuje tam zasada, że takich tłuszczów może być najwyżej 2 g w 100 g produktu (regulacja nie obejmuje produktów odzwierzęcych).

Już po kilku latach od wprowadzenia regulacji w Danii spadła liczba udarów, zawałów i zgonów związanych z chorobami układu krążenia.

Podobne ograniczenia wprowadzono także w UE, w tym w Polsce, w 2021 r. Nie znaczy to jednak, że nie musisz uważać na tłuszcze trans w żywności. Jeśli źle dobierzesz nawet produkty spełniające normy, w końcu tłuszczów może się zrobić za dużo. Szczególnie uważaj na towary importowane spoza UE, których nie obejmują unijne regulacje i może się w nich znajdować wyjątkowo dużo tłuszczów trans.

eprasa.pl 8eaa481aba

HIPOKRATES

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis pharma
PARTNER REGIONALNY PLEBISCYTU
MAŁOPOLSKA DBA O ZDROWIE
PATRON HONOROWY:
Łukasz Smółka Marszałek Województwa Małopolskiego

Znajome twarze, znane nazwiska w wielkim plebiscycie medycznym

Niektóre twarze rozpoznajemy od razu. Inne wydają się znajome - być może z przychodni, szpitala, apteki albo gabinetu lekarskiego. A może to osoby, o których słyszeliśmy od rodziny czy znajomych? W tegorocznym HIPOKRATESIE takich twarzy i nazwisk nie brakuje.

- Od kilku tygodni na naszych łamach przedstawiamy uczestników wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates. Rozmawialiśmy z nimi o pracy, zawodowych wyborach, pasjach i codziennych wyzwaniach - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Dzięki tym opowieściom mogliśmy dowiedzieć się o pracownikach ochrony zdrowia czegoś więcej niż tylko tego, czym zajmują się na co dzień. Dziś proponujemy jednak nieco inną formę prezentacji. Tym razem oddajemy pierwszeństwo zdjęciom. Bez długich wypowiedzi, bez pytań i odpowiedzi. Same twarze i nazwiska, które być może znasz z przychodni, szpitala, apteki albo gabinetu lekarskiego albo słyszałeś o tych osobach od rodziny czy znajomych. - W wielkim plebiscycie medycznym spotykają się przedstawiciele różnych zawodów związanych z ochroną zdrowia, na przykład lekarze wielu specjalizacji, pielęgniarki, położne, ratownicy medyczni, farmaceuci. Każdy zajmuje się czymś innym, każdy ma własne doświadczenia, a wielu z nich czytelnicy mogą znać z codziennych kontaktów - wyjaśnia dziennikarka. To także okazja, żeby zobaczyć, jak różnorodne jest grono uczestników naszej akcji. Są wśród nich osoby z wieloletnim doświadczeniem zawodowym i takie, które budują pozycję. Pracują w dużych placówkach i mniejszych gabinetach. Niektóre nazwiska pojawiały się już na naszych łamach, inne być może dopiero teraz zwrócą uwagę Czytelników. Do zakończenia etapu powiatowego akcji pozostał tydzień, a dziś zapraszamy do przyjrzenia się jego uczestnikom. Może wśród prezentowanych zdjęć znajdziecie znajomą twarz?

Więcej o akcji znajdziecie na: gazetakrakowska.pl/hipokrates

PREZENTUJEMY KANDYDATÓW Z KATEGORII POWIATOWYCH, KTÓRZY ZDOBYLI DOTYCHCZAS NAJWIĘCEJ GŁOSÓW



Lekarz Rodzinny lub POZ Roku,
Hanna Łonak-Jarosz, CenterMed Pułaskiego,Tarnów,



Lekarz Rodzinny lub POZ Roku,
Karolina Knapik, Centrum Medyczne, Wieliczka



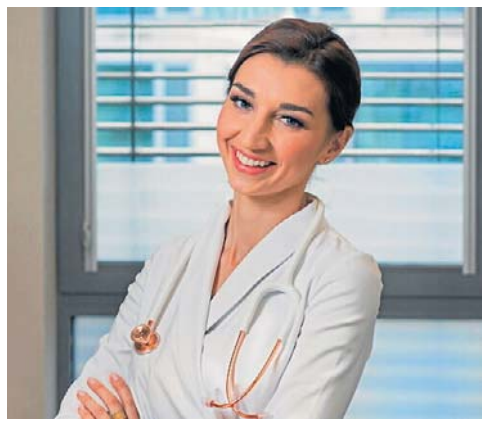
Lekarz Rodzinny lub POZ Roku,
Adriana Potoczek, Pro Vitae, Chomranice



Pediatra Roku,
Barbara Bajda, SP GZOZ, Raba Wyżna



Pediatra Roku,
Rafał Boczarski, Szpital Specjalistyczny w N. Sączu im. J Śniadeckiego, N. Sącz



Pediatra Roku,
Magdalena Pawłowska-Molga, POZ Unicardia&Unimedica&Uniestetica, Kraków



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku,
Anna Ptaszek, Szpital Specjalistyczny im. Ludwika Rydygiera, Kraków



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku,
Marzena Czart, Szpital Miejski Spec. im. Gabriela Narutowicza, Kraków



Pielęgniarka/Pielęgniarz Roku,
Dorota Woźniak, ZOZ, Sucha Beskidzka



Stomatolog/Ortodonta Roku,
Olena Cherevulia, Denta Med, Kraków



Stomatolog/Ortodonta Roku,
Francesco Manfredi, Denta-Med, Kraków



Stomatolog/Ortodonta Roku,,
dr n. med. Aleksandra Kalandyk-Konstanty, Loftdent, Kraków

eprasa.pl 8eaa481aba

PROGRAMOWO



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

W dniu 18. urodzin Grześka Kaja i Ada przygotowują dla niego niespodziankę. Tymczasem na SOR trafia 65-letni sportowiec po upadku z drabiny, a wyniki badań prowadzą lekarzy do niepokojących wniosków. Ekipa Tomka Jaworskiego otrzymuje wezwanie do willi, w której zgłoszono wypadek z bronią palną. Okoliczności zdarzenia budzą wątpliwości. Podczas tej wizyty Tomek zauważa u mężczyzny zdjęcie jego z Michałem, ojczymem Tomka... Podczas transportu pacjenta do szpitala dochodzi do krwotoku wewnętrznego.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Znika świadek koronny oraz policajnt, który miał go pilnować. Monitoring ujawnia, że obaj zostali uprowadzeni przez zamaskowanych osobników. W trakcie śledztwa zeznania bezdomnego kłócą się z tym, co widać na monitoringu. Co widział bezdomny mężczyzna? W jakiej sprawie i przeciwko komu miał zeznawać porwany świadek? Czy detektywi zdążą uratować uprowadzonych ludzi? Tymczasem syn Gutka, Dawid, zostaje zatrzymany.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Kulas rzuca się na Olka z pięściami. Nie słucha tłumaczeń, bo wszystko wskazuje na to, że to właśnie on – przyjaciel! – zbałamucił jego córkę. Aniela w ostatniej chwili powstrzymuje rozlew krwi. Jej też nie jest łatwo – krąży między nabuzowanym mężem a pasierbicą, która coraz bardziej zamyka się w sobie. Czy dziewczyna w końcu przyzna, jak było naprawdę? Maja uprzedza Radka, że umówiła się na kawę z przyjacielem. Radek jest zaskoczony i rozczulony jej lojalnością. Życzy Mai dobrej zabawy, zapewniając, że nie ma z tym problemu. Natomiast Kacprowi nie podoba się samodzielna krucjata żony przeciwko facetowi spod szkoły. Ona zaś krytykuje bierność męża, dochodzi między nimi do sprzeczki. Marysia jest rozdrażniona, a dodatkowo wciąż przejęta sytuacją Melki. Złość ustępuje, gdy ma okazję wygadać się przed... Pawłem – nadal tak dobrze się rozumieją.



G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2



Hubert podejmuje decyzję o zgłoszeniu ataku na Adama, ale zastraszony chłopak twierdzi, że nie rozpoznaje Daniela. Asia konsultuje z Natalią spór sądowy z Lucyną. Bruno musi zmierzyć się z trudną rozmową z Amelią, która dowiaduje się o aresztowaniu Karoliny. Kiedy Karolina zostaje zwolniona, Stański traktuje ją z dystansem. Z kolei Kacper ponownie odwiedza lokal Feel Good, zafascynowany Luizą.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Lew dowiaduje się, że Kalski opuścił szpital i alarmuje Weronikę. Tymczasem Greg czeka przed domem Roztockiej na córkę – każe jej się pakować i jechać z nim. Kacper broni przerażonej Jagody. Gdy dziewczyna odmawia ojcu, ten nie ustępuje. Nagle przyjeżdża Weronika – grożąc policją, zabrania Kalskiemu zbliżać się do córki. Greg robi się agresywny! Hebel i Agnieszka przyjeżdżają do poprawczaka – mówią „Nochalowi", że zawalczą o jego kontakty z siostrzyczką. Chłopak jest poruszony i obiecuje wzorowe zachowanie. „Nochal" dotrzymuje słowa i Hebel dostaje informację, że chłopcy wrócili do treningów koszykówki. Na dodatek dają z siebie wszystko, bo... kibicuje im seksowna Sandra, żona Seby! Cieślikowie wprowadzają się do nowego mieszkania. Ich nowa sąsiadka nie podziela ich entuzjazmu...



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka wciąż nie potrafi porozumieć się z Ewką. Choć Jagoda podejmuje próbę pogodzenia zwaśnionych kobiet, zalicza porażkę. Głęboko zraniona Zośka nie jest bowiem gotowa na pojednanie. Tymczasem Oliwia z coraz większym niepokojem przyjmuje zapewnienia Giulii, że z Davide wszystko jest w porządku. Niespodziewanie w Warszawie pojawia się Wiktor, przywożąc zaskakującą propozycję, a Stella i Francesca przystępują do realizacji swojego planu.

G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Wiktoria opiekuje się Blanką i w szczerej rozmowie wyznaje córce, że rozstała się z mężem. Gdy dr Consalida na nowo rusza do akcji – i zaczyna szukać na własną rękę zaginionej wnuczki – kończy się to kolejnym atakiem w parku i... „krwawym starciem" lekarki z komisarzem Biegunem. Falkowicz nadal próbuje wyswatać Matyldę. Tym razem bierze na celownik Tomaszka oraz stażystę Julka Czaję. Kolejnym pacjentem profesora zostaje Mundek, który ma w szpitalu groźny wypadek i krwotok tętniczy.

eprasa.pl 8eaa481aba

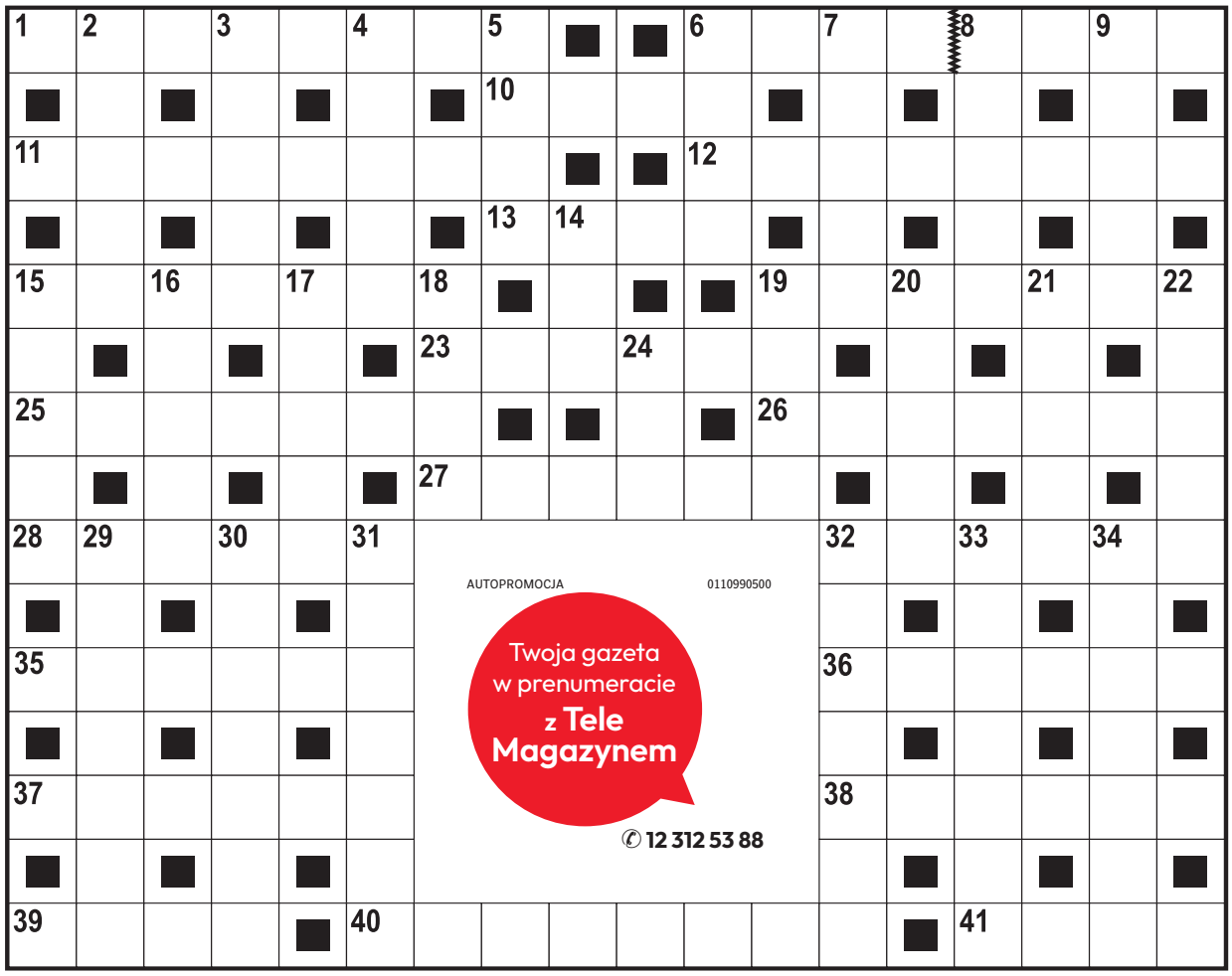
KRZYŻÓWKA NR 159

Poziomo:

1) był nim Wilhelm Tell,
6) kobieca postać z wierzeń słowiańskich,
10) część mechanizmu zegarka,
11) istota żywa, stworzenie,
12) przedstawiciel rządu do kontaktu z mediami,
13) nawierzchnia drogowa z kamienia,
15) chroniony ptak leśny, bargiel,
19) domowe – do odrobienia,
23) wieś w Małopolsce nad zaporą wodną,
25) publiczne zebranie wyborcze, wiec,
26) sprawa do załatwienia,
27) potocznie o Amerykaninie,
28) świąteczny dzień w judaizmie,
32) piętro widowni teatralnej,
35) doradczyni, powiernica, towarzyszka duchowa męża stanu,
36) święta rzeka dla wyznawców hinduizmu,
37) proces rozwoju, doskonalenie się,
38) tokijski port lotniczy,
39) kolce przy butach alpinisty,
40) wiara w lepszą przyszłość,
41) egzaminacyjny zestaw pytań.

Pionowo:

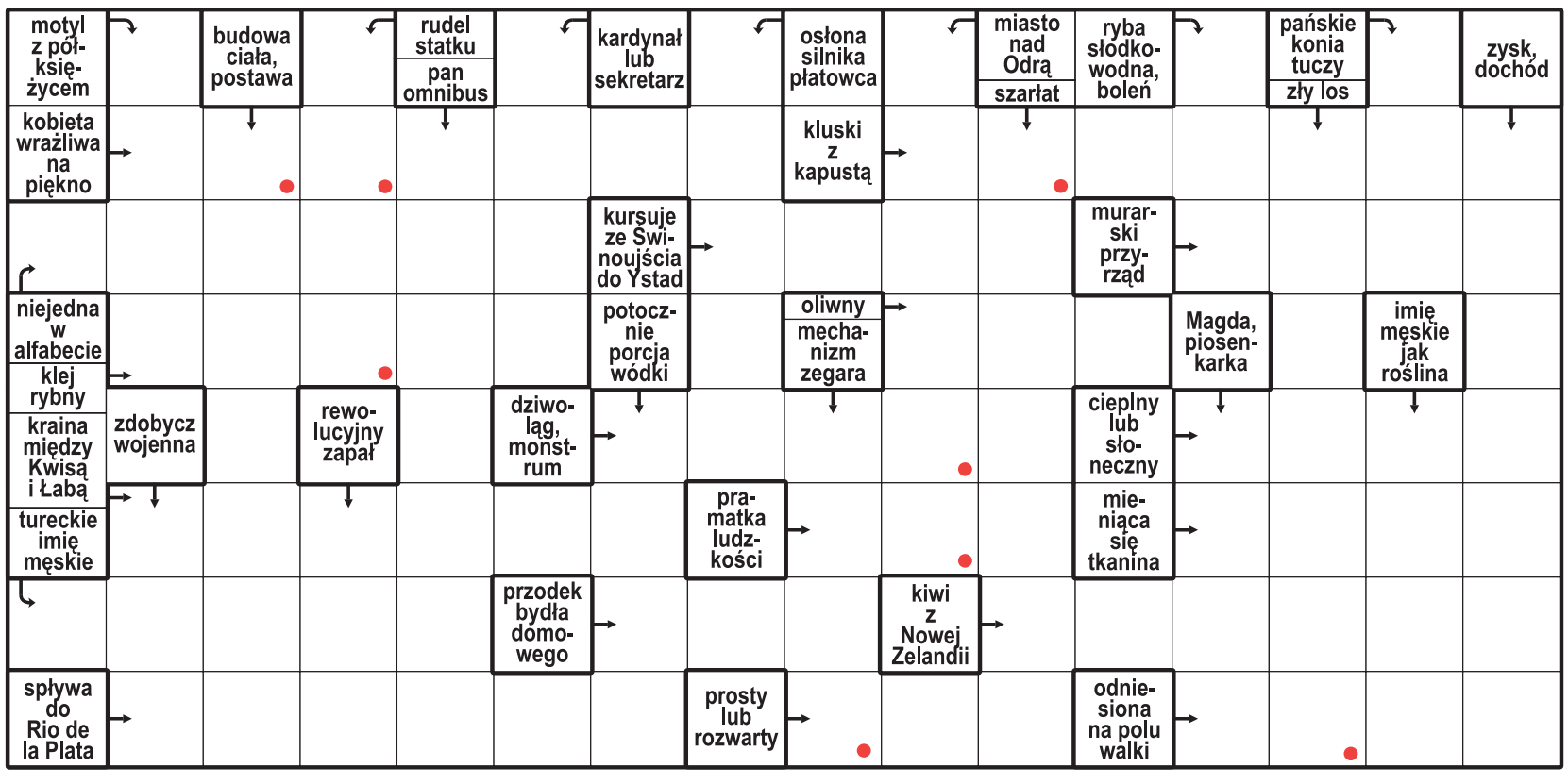
2) „Maska …”, film z rolą Antonio Banderasa,
3) meksykańska roślina kolczasta,
4) ostra przyprawa kuchenna,
5) czworobok o wszystkich bokach równych,
6) żaglowiec jak część tułowia,
7) uczy rozumu (w przysłowiu),
8) konna lub figurowa,
9) uciążliwe owady z rzędu muchówek,
14) główny składnik risotta,
15) np. Jurand ze Spychowa,
16) piłkarski klub z wawelskiego grodu,
17) druga żona Oktawiana Augusta,
18) … Kwitnącej Wiśni,
19) ćwiczenie gimnastyczne na drążku,
20) chronione przez oponę,
21) wykonuje podwodne prace,
22) główne miasto Zagłębia Ruhry,
24) wolny koniec omasztowania,
29) Jan Onufry, przyjaciel Michała Wołodyjowskiego,
30) wstążki zastępujące ordery,
31) sylwestrowy trunek,
32) roślina ozdobna, ukośnica,
33) wypukła technika graficzna,
34) syn Agamemnona i Klitajmestry.



ROZWIĄZANIE NR 158

P	R	Z	E	C	I	Ą	G	■	■	K	A	S	K	A	D	E	R
O	■	A	■	H	■	■	R	Y	G	A	■	■	O	■	O	■	O
D	■	C	■	W	O	D	Ą	■	■	R	O	C	K	■	R	■	B
P	L	I	S	A	■	R	Ó	Ż	P	A	D	■	P	R	A	C	E
I	■	S	■	S	P	O	T	■	■	B	Y	K	I	■	D	■	R
S	Z	K	O	T	■	P	R	E	Z	E	S	■	T	R	A	K	T
■	O	■	C	■	O	■	O	■	■	L	■	K	■	E	■	U	■
P	Ł	A	Z	■	C	E	N	T	R	A	L	A	■	Ż	O	Ł	D
■	Z	■	K	■	Z							R	■	I	■	A	■
B	A	T	O	R	Y							P	U	M	E	K	S
E	■	E	■	E	■							■	Ł	■	P	■	Z
C	H	R	U	S	T							M	A	L	I	N	A
Z	■	M	■	Z	■							■	N	■	L	■	N
K	C	I	U	K	■							■	K	L	O	P	S
A	■	N	■	A	K	T	Y	W	I	S	T	K	A	■	G	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STARÓWKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja porządkom i rozmowom. Horoskop na dziś radzi postawić na szczerość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię wiadomość, która zmieni plany. Horoskop dzienny na środę mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o siebie i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że ciepła rozmowa pomoże rozwiązać problem.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś mówi, że błyśniesz dobrym pomysłem.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja planowaniu. Horoskop dzienny na środę przypomina, że mały krok też daje sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Gwiazdy sprzyjają zgodzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by otworzyć serce na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwą drogę. Horoskop na dziś podpowiada, by unikać pochopnych ocen.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowe spotkanie doda Ci energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie dobre efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na obranym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nietypowy pomysł może odmienić Twoje plany. Horoskop na dziś radzi słuchać dobrych rad życzliwych ludzi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje pomogą Ci lepiej zrozumieć innych. Horoskop dzienny na środę radzi znaleźć czas na odpoczynek.

eprasa.pl 8eaa481aba

0011597988

„Chociażbym chodził ciemną doliną,
zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną...”
Ps. 23

śŧp

Krzysztof Szmigiel

Doktor nauk medycznych
wieloletni pracownik Instytutu Neurologii
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
wieloletni Ordynator Oddziału Neurologii
Szpitala w Gorlicach
Lekarz wielkiego formatu, oddany pacjentom

Najukochańszy Tata, Teść, Dziadek i Brat

Przeżywszy lat 82, po ciężkiej chorobie,
opatrzony św. Sakramentami
zmarł dnia 9 października 2026 roku.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w czwartek, dnia 15 października 2026 roku o godzinie 12.20
w kaplicy na Cmentarzu Batowickim przy ul. Powstańców 48,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku,
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Matrymonialne

KAWALER lat 52, rencista, majętny, pozna pannę (studentkę) w wieku od 22 do 52 lat stanu wolnego. Adam z Oświęcimia. Tel. 732-799-854.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

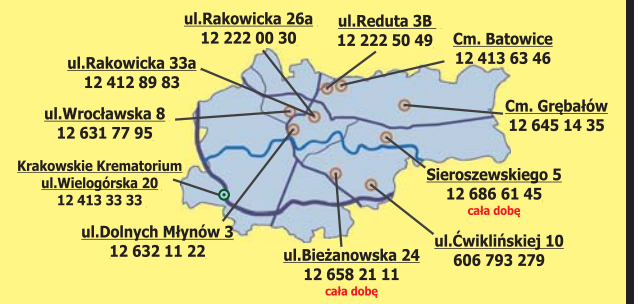
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011589776

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



REKLAMA 0011598112

KOMUNIKAT
Burmistrza Starego Sącza

Działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Burmistrz Starego Sącza
zawiadamia,

że w dniu 14.10.2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Starym Sączu oraz na stronie internetowej www.starysacz.um.gov.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę/ najem/ użyczenie.

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011594755

STAROSTA TARNOWSKI
UAB.6740.11.9.2026.BK

Tarnów, 30 września 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311)
w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

STAROSTA TARNOWSKI
ZAWIADAMIA,

że na wniosek Burmistrza Wojnicza z dnia 3.06.2026 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej:
„Rozbudowę drogi gminnej nr 203294K o klasie technicznej „D” (dojazdowa) – ul. Krzywa oraz przebudowę drogi publicznej kategorii gminnej, bez nadanego numeru, o klasie technicznej „D” (dojazdowa) – ul. Rynek”.
Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji w województwie małopolskim, w powiecie tarnowskim, na terenie jednostki ewidencyjnej 121613_4 Wojnicz - miasto, w obrębie nr 0013 Wojnicz, na działkach ewidencyjnych o niżej wymienionych numerach, które znajdują się:

1. między liniami rozgraniczającymi teren projektowanego pasa drogowego nowego przebiegu drogi gminnej – *ul. Krzywa* (działki wchodzące w skład pasa drogowego rozbudowywanej ulicy w liniach rozgraniczających), zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 specustawy drogowej – jednostka ewidencyjna: 121613_4, Wojnicz - miasto, obręb ewidencyjny: 0013, Wojnicz, tj. działkach nr: 1779, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, **643/10** (643/3), **642/2** (642), **636/6** (636/4), **649/2** (649), **650/2** (650), **651/4** (651/2), **651/6** (651/1), **652/2** (652), **653/4** (653/1)[1,2], oraz częścią działki nr 616/2,
2. między liniami rozgraniczającymi teren istniejącego pasa drogowego drogi gminnej – *ul. Rynek,* zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 specustawy drogowej – jednostka ewidencyjna: 121613_4, Wojnicz - miasto, obręb ewidencyjny: 0013, Wojnicz, tj. działkach nr: 636/1, 628/1 oraz części działki nr 629/11,
3. w terenie objętym obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych – *ul. Kąpielowej droga gminna nr 203268K,* zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 litera g specustawy drogowej – jednostka ewidencyjna: 121613_4, Wojnicz - miasto, obręb ewidencyjny: 0013, Wojnicz, tj. na części działki nr 851/2,
4. w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 litera e specustawy drogowej – jednostka ewidencyjna: 121613_4, Wojnicz - miasto, obręb ewidencyjny: 0013, Wojnicz, tj. na części działek nr: 638/1, 637, 636/5 (636/4), 636/3, 629/12, 630/4, 630/3, 630/2, 629/4, 628/4, 653/3 (653/1), 653/2, 609/16, 651/3 (651/2), 650/1 (650), 649/1 (649), 648, 647/1, 646/1, 645, 644[1],
5. w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 litera h specustawy drogowej – jednostka ewidencyjna: 121613_4, Wojnicz - miasto, obręb ewidencyjny: 0013, Wojnicz na części działek nr: 625, 646/1, 648,
6. w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 litera f specustawy drogowej – jednostka ewidencyjna: 121613_4, Wojnicz - miasto, obręb ewidencyjny: 0013, Wojnicz, tj. na części działek nr: 609/16 i 658,
7. w terenie objętym obowiązkiem i terminem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 litera c specustawy drogowej – jednostka ewidencyjna: 121613_4, Wojnicz - miasto, obręb ewidencyjny: 0013, Wojnicz, tj. na części działek nr: 638/1, 637, 630/3, 651/3 (651/2), 650/1 (650), 649/1 (649), 648, 647/1, 646/1, 645, 644 [1]

[1]w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału, w nawiasie podano numer działki przed podziałem
[2]wytłuszczoną czcionką zostały oznaczone działki do przejęcia pod inwestycję drogową

<u>została wydana decyzja Starosty Tarnowskiego znak: UAB.6740.11.9.2026.BK z dnia 30 września 2026 r. w sprawie zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej.</u>
Ww. decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie:
A) zezwolenia na realizację inwestycji drogowej,
B) zatwierdzenia podziału nieruchomości,
C) zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego,
D) nałożenia na Inwestora nw. obowiązków:
- przebudowy innych dróg publicznych, na działkach wymienionych w wyżej wymienionym punkcie nr 3,
- budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, na działkach wymienionych w wyżej wymienionym punkcie nr 4,
- budowy lub przebudowy zjazdów, na działkach wymienionych w wyżej wymienionym punkcie nr 5,
- budowy lub przebudowy urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, na działkach wymienionych w wyżej wymienionym punkcie nr 6,
- rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, na działkach wymienionych w wyżej wymienionym punkcie nr 7,

E) zezwolenia na wykonanie ww. obowiązków i jednocześnie określa ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości na czas realizacji tych obowiązków

Ww. decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Decyzja taka, zgodnie z art. 17 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych.
Nieruchomości w miejscowości Wojnicz znajdujące się między liniami rozgraniczającymi teren projektowanego pasa drogowego drogi gminnej nr 203294K – ul. Krzywa, które zgodnie z art. 12 ust. 4 ww. ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych*, staną się z mocy prawa własnością Gminy Wojnicz z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji.
Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311): w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:
- doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności,
- doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
- w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna,

wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.
Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że mogą zapoznać się z treścią decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w Starostwie Powiatowym w Tarnowie, ul. Narutowicza 38, pokój nr 105 – w godzinach 7.15-14.30 (poniedziałek, wtorek, piątek) oraz w godzinach 7.15-16.30 (środa), nr telefonu (14) 688 33 86 w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia.
Od decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem Starosty Tarnowskiego, 33-100 Tarnów, Narutowicza 38, w terminie:
- w przypadku wnioskodawcy – w terminie 14 dni od daty doręczenia niniejszej decyzji,
- w przypadku pozostałych stron – w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu niniejszej decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni od daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.
Odwołanie zawierać musi zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.
W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Tarnowskiego. Z dniem doręczenia Staroście oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z up. STAROSTY
mgr inż. arch.
Małgorzata Szostek-Pochroń
DYREKTOR
Wydziału Urbanistyki, Architektury i Budownictwa

eprasa.pl 8eaa481aba

PIŁKA NOŻNA

Michał Listkiewicz: Krucjata i zorganizowana akcja

W piłkarskiej PKO Ekstraklasie w ostatnim czasie aż roi się od sędziowskich błędów. Co się dzieje z polskimi arbitrami? Jak poprawić aktualną sytuację? Rozmawiamy z Michałem Listkiewiczem, byłym arbitrem i byłym prezesem PZPN

Zbigniew Czyż

Prawdziwą burzę wywołały sędziowskie kontrowersje w meczach Legii z Wisłą i Jagiellonii z Górnikiem. Coś złego dzieje się z polskim sędziowaniem w PKO Ekstraklasie?

Oglądam inne ligi i tam też są błędy, a w lidze hiszpańskiej to jest ich multum! Myślę, że trochę się wyżywamy na polskich arbitrach i jest to chyba jakaś skoordynowana akcja. Problemem naszej piłki jest jakość gry, a nie jakość sędziowania.

Powtórki telewizyjne wykazują jednak, że sędziowie w ostatnim czasie w naszej lidze mylą się dosyć często.

Ale niestety pomijane jest w komentarzach to, jaki poziom ma nasza liga. Nie widzimy, że mistrz Polski jedzie do przeciętnej angielskiej drużyny w Lidze Europy i nie istnieje na boisku, cały czas jest natomiast alibi w postaci sędziów. Kiedyś rozmawiałem z Kazimierzem Górskim i on powiedział mi, że nigdy publicznie ich nie atakował. Dlaczego? Bo choć miał uzasadnione pretensje, to odbierało mu później argument w rozmowie z zawodnikami. I to było bardzo mądre. Ja w ogóle uważam, że to, co się dzieje ostatnio, to jest jakaś krucjata.

Mocne słowa.

Tę krucjatę wywołało kilku kolegów ze środowiska sędziowskiego i to jest dla mnie kompletnie niepojęte. Nie akceptuję takich zachowań jak panów Wójcika, Rostkowskiego, Lyczmańskiego, którzy dla jakichś osobistych karier medialnych pozwalają sobie na obrażanie i poniżanie swoich kolegów. Odnośnie tych panów, których nazwiska wymieniłem, to powiedziałbym tak: zapomniał wół jak cielęciem był.

Bardziej ma pan pretensje do sędziów aktualnie komentujących wydarzenia niż tych, którzy pracują na boisku?

Cała trójka tych arbitrów popełniała nie raz błędy, czasami poważne, tak jak ja, bo w tym fachu to jest nieuniknione.

Sędziowie od tego sezonu pracują przy obsłudze VAR z siedziby PZPN w Warszawie. Są komfortowe warunki i dzięki temu też miało być przecież lepiej.

I bardzo dobrze, że jest ta siedziba, ale przy VAR pracują ludzie i też mogą się mylić. Tam, gdzie jest człowiek, tam jest możliwość pomyłki. Zdarzają się ewidentne błędy, ale tak samo zdarzają się trenerom i piłkarzom. Dla mnie najlepszym VAR-owcem jest Paweł Gil, z tym, że on jest głównie wykorzystywany przez UEFA, szkoli zresztą sędziów VAR na całym świecie. Apeluję o opamiętanie w tym temacie.

Kiedyś był pan prekursorem sprowadzania do naszej ligi arbitrów z zagranicy. Może warto wrócić do tego pomysłu?

Zgadza się, ale to było na zasadzie wymiany i zaczynałem wtedy od współpracy z Węgrami. Pytanie, czy ci z zagranicy będą teraz lepsi? Czy naprawdę chcemy mieć u siebie takich sędziów jak pan Lahoz z Hiszpanii? Jeśli chodzi natomiast o szkolenie i wymianę, to jak najbardziej jestem za takim pomysłem.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ/POLSKA PRESS

Michał Listkiewicz w mocnych słowach odnosi się do krytyki sędziów. Uważa, że głównym problemem polskiej ligi jest poziom piłkarski

Widzi pan jakiś sposób, żeby poprawić tę całą sytuację w polskim sędziowaniu?

Mamy za mało arbitrów. Nikt nie chce sędziować w ligach amatorskich, gdzie stawki są marne. Jak się pojedzie czasami na prowincję, to jest jeden arbiter, a nie trzech. Niektórzy muszą z kolei sędziować cztery mecze w weekend i to nie jest zdrowe. Młodzi szybko się zniechęcają, często właśnie przez to, że na górze jest taki hejt i taka agresja.

Co w tej sytuacji?

Może dobrze byłoby wprowadzić takie rozwiązanie jak w Niemczech. Tam każdy klub w rozgrywkach amatorskich ma obowiązek zgłoszenia kandydata na sędziego. Taki człowiek idzie na kurs, a potem sędziuje. Nawet jeśli po roku czy dwóch latach ochota mu przejdzie, to jest jakieś wzmocnienie. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Przedsmak derbów, na razie w PP

Jacek Żukowski

Dziś o godz. 15.30 w CTC w Rącznej odbędzie się półfinałowy mecz Pucharu Polski na szczeblu okręgu pomiędzy rezerwą Cracovii a rezerwą Wisły Kraków.


FOT. WOJCIECH MATUSIK

Rok temu Cracovia II przegrała z Wisłą II 0:1 w rozgrywkach trzeciej ligi. Spadła z niej i gra w IV lidze

„Pasy" grają na co dzień w IV lidze, Wisła II w trzeciej. Gospodarze to lider IV ligi. Wiadomo, że ich celem jest awans na wyższy szczebel. A jak traktują Puchar Polski?

- Standardowo, jak wszyscy – mówi trener Cracovii II Andrzej Paszkiewicz. - Jako przygodę i okazję do rozwijania młodych chłopaków i przedsmak tego, o co walczymy, czyli chcemy mierzyć się z mocniejszymi zespołami. Wisła II jest poziom wyżej, ale my w przeciągu dwóch lat chcemy tam być. Mówię o dwóch latach, nie popadając w huraoptymizm. Wiemy, jaką kadrą dysponujemy. Zimą zapewne kilku zawodników, którzy są między I a II zespołem, będzie wypożyczonych. Druga runda dla zespołu juniorów U-19 będzie bardziej wymagająca. Będą więc trudne momenty. Za nami super start, ponad stan, zawodnicy szybko pojęli nasz pomysł na grę. Podkreślam nasza walka to maraton, a nie sprint.

- Jeśli chodzi o PP na szczeblu podokręgu, jest on dla nas oczywiście równie istotny jak rozgrywki ligowe, mając na uwadze, że jesteśmy obrońcami tego trofeum – mówi prezes Akademii Piłkarskiej Wisły Kraków Michał Jania. - Zawsze poważnie podchodzimy do tych rozgrywek. Jako drużyna występująca obecnie na poziomie trzeciej ligi, która w poprzednim sezonie dwukrotnie wygrała spotkanie z Cracovią II, uważam, że jesteśmy faworytem. Musimy być tego świadomi, że jadąc do Rącznej, kibice będą od nas oczekiwać zwycięstwa. Ale oczywiście znamy zespół Cracovii. Wiemy, że pod wodzą trenera Paszkiewicza mocno narzuca swój styl gry, dominuje w rozgrywkach.

W drugim meczu półfinałowym Bronowianka zagra z Wieczystą II (środa, 15.30). ©℗

REKLAMA 0111592301



eprasa.pl 8eaa481aba

SPORT

• **W najbliższą sobotę** na torze Wandy Kraków będzie żużlowy Turniej o Puchar Marszałka Województwa Małopolskiego (g. 14)

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Futbol bywa niesprawiedliwy. Przekonała się o tym Wieczysta



FOT. KARINA TROJOK

Wieczysta Kraków w zaległym meczu w Katowicach zrobiła dobre wrażenie, ale punktów nie zdobyła

Artur Bogacki

Wieczysta Kraków przegrała zaległy mecz z GKS-em Katowice 1:2 na jego boisku. W poniedziałkowy wieczór drużyna punktów nie zdobyła, ale swoją postawą i jakością gry pokazała, że może jak równy z równym rywalizować z czołowymi zespołami w lidze.

- Pierwszą połowę zaczęliśmy źle, ale przez jej ostatnie 20 minut pokazaliśmy swoją grę. Mieliśmy okazje, żeby strzelić gole - mówił na pomeczowej konferencji prasowej prowadzący Wieczystą Florentin Petre, zastępujący zawieszonego trenera Željko Kopicia. - Po przerwie graliśmy lepiej, mieliśmy bardzo dobre momenty, były kolejne szanse. Wynik 1:2 nie oddaje obrazu meczu, sprawiedliwy byłby remis. W ostatnich kwadransie mocno przycisnęliśmy, mogliśmy wyrównać, ale w futbolu nie zawsze wychodzi tak, jak byśmy chcieli.

- Trzeba oddać przeciwnikowi - graliśmy bardzo trudne spotkanie, rywal naprawdę dał się nam we znaki i fizycznością, i umiejętnościami gry w piłkę. Jestem pod wrażeniem - dodał trener GKS-u Rafał Górak.

Faktycznie - Wieczysta częściej była przy piłce, miała znacznie więcej bramkowych okazji, ale brakowało skuteczności. Nie chodzi nawet o to, że bramkarz był przeszkodą nie do przejścia, po prostu strzały były albo niecelne, albo dość łatwe do obronienia. Niemniej warto docenić to, że po reprezentacyjnej przerwie Wieczysta gra lepiej, ładniej dla oka, stwarza dużo okazji, a do tego nieźle broni, z czym wcześniej był ogromny kłopot. Ta poprawa widoczna była już w piątkowym meczu z Wisłą Płock (3:0), teraz - nie licząc wyniku - też nie było źle. Co również ważne, zespół ma skuteczne opcje w różnych ustawieniach - długo grał z wahadłowymi, w końcówce przeszedł na grę czwórką w obronie i dwoma napastnikami.

„Pechem" w tym spotkaniu było to, że GKS zagrał zabójczo skutecznie. Oddał dwa celne strzały, zdobył dwie bramki i zgarnął pełną pulę. Trzeba oddać, że akcje były pierwszorzędne - po wyprowadzeniu pierwszej z nich z własnej połowy piłka wędrował między zawodnikami, na końcu niepilnowany Ilja Szkurin celnie uderzył z pola karnego (to jego 8. gol w lidze w tym sezonie). W drugim przypadku Krakowianie, również po szybkim rozegraniu na skrzydle, zostali „rozklepani", a całość zwieńczył lider GKS-u Bartosz Nowak (wcześniej miał asystę).

Warto też zauważyć, że Katowiczanie do przodu parli w zasadzie tylko wtedy, gdyby był remis i szybko osiągali cel. Przez większość piłką grała Wieczysta, miała okazje, tyle że nie była tak skuteczna.

Zresztą ekipa z Krakowa gola na 1:1 w 62 min zdobyła akurat wcale z nie tak oczywistej sytuacji. Po wrzutce Lisandro Semedo Duje Dujmović przeszkodził Bartoszowi Białkowi, nie trafił najlepiej głową z kilku metrów, ale piłka po koźle wpadła przy dalszym słupku.

Inne szanse było dużo klarowniejsze. Największe „pudło" zaliczył Lucas Piazon, zamykający na piątym metrze akcję po zagraniu z boku z Semedo. Ten ostatni też miał dobrą szansę (57 min), podobnie jak w końcówce Ben Lederman (88 min) - oba uderzenia obronił Gabriel Kobylak. Ponadto później niecelnie głową uderzyli Nikola Knezević (89 min) i Aleksander Djermanović (90+3). A jeszcze w I połowie przestrzelił Karol Fila.

Dla Krakowian był to drugi mecz w serii trzech w ciągu ośmiu dni. W najbliższy piątek zagrają u siebie z zamykającym tabelę Rakowem Częstochowa (godz. 18).

GKS KATOWICE - WIECZYSTA KRAKÓW 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Szkurin 15, 1:1 Dujmović 62, 2:1 Nowak 74.
GKS: Kobylak - Czerwiński (79 Jędrych), Klemenz, Resta - Wasielewski, Łukasiak (85 Milewski), Kowalczyk (46 Wolski), Wdowiak (63 Galan) - Wędrychowski (63 Bartlewicz), Szkurin, Nowak.
Wieczysta: Kochalski - Djermanović, Milić (82 Knezević), Dujmović - Fila, Christensen (62 Białek), Maigaard, Pestka (62 Vojtko) - De la Rosa (46 Koulouris), Semedo (68 Lederman), Piazon.
Sędziował: Marcin Kochanek (Opole). **Widzów:** 9116.

W innym poniedziałkowym meczu: Radomiak Radom - Motor Lublin 2:3 (1:0), Koperski 24, Kingue 80 - N'Diaye 53, Czubak 70 karny, Simon 90+2. ©℗

SPORTY ZIMOWE

Rola prezesa albo trenera? Dla naszej gwiazdy sprzed lat najważniejsza jest rodzina

Artur Bogacki

Justyna Kowalczyk-Tekieli została uhonorowana przez region Val di Fiemme specjalną pieczęcią - za sukcesy, które promowały też region. Jakie plany na najbliższą przyszłość ma nasza znakomita przed laty biegaczka narciarska?

Na trasach we włoskiej dolinie nasza utytułowana zawodniczka przed laty zdobyła srebrny medal mistrzostw świata 2013. Sięgała też tam po zwycięstwa w prestiżowym Tour de Ski. Pamiętne są zwłaszcza mordercze podbiegi na kultowy dla narciarzy szczyt Alpe Cermis.

- Wspominam to czasami, i to z ogromną satysfakcją, bo to trudne rzeczy były, ale nie tylko dla mnie, było nas tam trochę. Powiedziałabym, że to fajne wspomnienia. A Val di Fiemme to też jesienne wspinania, rowery, narty, rolki - wylicza.

Od czasów sukcesów pani Justyny nie mieliśmy biegaczki narciarskiej, która byłaby na stałe zagościć w ścisłej światowej czołówce. Kiedy może się doczekać następczyni, która dostarczy nam takich wrażeń? Kowalczyk-Tekieli kiedyś pracowała z kadrą, zna też dobrze środowisko.

- Troszeczkę nie jestem w temacie, w tym momencie jestem daleko od sportu wyczynowego i od Polskiego Związku Narciarskiego. Ja życzę jak największych sukcesów jak najszybciej. Elizka Rucka w poprzednim sezonie pokazała, że jest w stanie bardzo dobre biegi robić, to młoda dziewczyna, po urodzeniu dwójki dzieci. Dajmy czas pracować jej i trenerowi, może z tego będzie coś fajnego - mówi była zawodniczka.

W tym roku w PZN były wybory prezesa, został nim ostatecznie Apoloniusz Tajner. Przy tej okazji pojawiły się głosy, że Kowalczyk-Tekieli może, a według niektórych - nawet powinna, kandydować na to stanowisko. To tego nie doszło.

- W tym momencie mojego życia nie jestem w stanie poświęcić tyle czasu i energii, ile potrzeba by na to, aby jakąkolwiek taką funkcję pełnić. Bo to są funkcje, które wymagają bardzo dużego poświęcenia, żeby je wykonywać dobrze. A nawet żeby je wykonywać średnio. A jeśli już za coś się brać, to najlepiej, jak się potrafi. Więc byłoby to po prostu nie fair w stosunku do ludzi, którzy chcieliby ze mną pracować i którzy by wierzyli, że coś jestem w stanie zrobić - zaznaczyła Kowalczyk-Tekieli.

A może współpraca z kadrą? Taka opcja zresztą już była realizowana. Czy może to już rozdział zamknięty? - Nie, nie spaliłam za sobą mostów, ale póki co mój synek jest mały, nie chciałabym ograniczać czasu, który mogę spędzić z nim, dla niego i dla siebie - ucina nasza mistrzyni.

Całkowicie z biegami jednak nie skończyła, startuje w zawodach. Pojawiała się w roli ekspertki podczas transmisji z igrzysk olimpijskich. Udziela się w mediach społecznościowych, została felietonistką „Tygodnika Powszechnego".

- Jest to dla mnie fajnie. Igrzyska były fantastyczną przygodą, nie że lekką, ale super było. Lubię sobie pisać, bo to jest dla mnie mocno takie motywujące. I można to robić po nocach - śmieje się. ©℗



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Narciarka Justyna Kowalczyk-Tekieli została uhonorowana przez Val di Fiemme. Na trasach w tym regionie odnosiła kiedyś sukcesy

eprasa.pl 8eaa481aba